Nr. 64. Czwartek, 18 Marca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12. w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7**, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.698.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:	
rocznie	108·— K (75 Mk. 60 f.)
półrocznie	54·— „ (37 „ 80 „)
ćwierćrocznie	27·— „ (18 „ 90 „)
miesięcznie	9·— „ (6 „ 30 „)

Za dostawę 3 K. (2 Mk. 10 f.) miesięcznie.

Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	120·— K (84 Mk.)
półrocznie	60·— „ (42 „)
ćwierćrocznie	30·— „ (21 „)
miesięcznie	10·— „ (7 „)

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h (56 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (70 f.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (21 fen.) od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (1 Mk. 75 fen.), po kronice i komunikaty 4 K. (3 Mk. 80 f.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (70 f.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 20 h. (84 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi oficyałów kancelaryjnych ponad etat systemizowany: Eustachego Odlewanego w Kałuszu, Onufrego Hujwana w Kołomyi, Romana Patkiewicza we Lwowie, Kazimierza Podgórskiego w Złoczowie, oficyantów kancelaryjnych: Stanisława Frankowskiego we Lwowie, Adolfa Nowackiego w Kołomyi, Antoniego Semianowa w Sokalu; oficyałami kancelaryjnymi: kancelistów Marcelego Gustawa w Mostach wielkich, Tomasza Chimiaka w Rudkach, Bronisława Jurkiewicza w Skolem, Edwarda Koraba w Czortkowie, Adama Kaspra w Niemirowie, Jana Rainczuka w Sądowej Wiszni, Michała Komara w Stanisławowie, Włodzimierza Krechka w Rawie, oficyantów kancelaryjnych: Jana Cmikiewicza w Monasterzyskach, Jana Olejowskiego we Lwowie, Markusa Schwebla recte Kritzera, Mordka Ozyasza w Czortkowie, Leona Zielińskiego w Złoczowie, Getzla Gissingera w Boryni, Antoniego Staszczuka w Birczy, Salomona Schüsslera w Stryju, Izraela Gottfrieda w Kopyczyńcach, Jana Jakóba Baranowicza w Sanoku, Herasyma Piórka we Lwowie, Jana Ihnata we Lwowie, Mikołaja Charytona we Lwowie, Mikołaja Zaleskiego we Lwowie, Radzisława Bazylego Stawniczego w Stanisławowie, Łukasza Fedorowicza w Czortkowie, Bazylego Boszko w Przemyślu, Mikołaja Martyńca w Stanisławowie, Michała Poznańskiego w Czortkowie, Grzegorza Ołenyna w Tarnopolu, Jozafata Kołodzieja w Złoczowie, Bazylego Szawaluka we Lwowie, Eliasza Chamowa w Horodence; kancelistami: oficyantów kancelaryjnych: Ignacego Chmieluka w Rawie, Juliana Kardasza w Monasterzyskach, Leonarda Lewickiego w Monasterzyskach, Klaudyę Rudeńską we Lwowie, Michała Kociumbasa w Bóbrce, Jana Krukowskiego w Trembowli, Zygmunta Katza f. Schwarza w Żurawnie, Jana Truszkiewicza w Potoku złotym, Piotra Gargiela w Żółkwi, Wojciecha Nizinkiewicza w Niżankowicach, Stanisława Klonowskiego w Horodence, Władysławę Seile w Stanisławowie, Stefanię Proskurnicką w Stanisławowie, Aleksandra Stecko we Lwowie, Emila Wierzbiańskiego w Brzeżanach, Józefa Dmytruka we Lwowie, Grzegorza Kołcio w Przemyślu, Teodozego Sabatiuka w Wiśniowczyku, Konrada Martyniuka w Tarnopolu, Michała Wowka w Szczercu.

Rozporządzenie

Ministrów: Spraw wojskowych, Skarbu i Ochrony Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie wynagrodzenia lekarzy, lekarek, rygorozantów i rygorozantek medycyny, studentów, studentek medycyny, tudzież osób posiadających wyszkolenie sanitarne, powołanych do osobistych świadczeń wojennych.

Na podstawie art. 12 ustawy o osobistych świadczeniach wojennych (Dz. Ustaw z 1919 r. Nr. 67, poz. 401) zarządza się, co następuje:

§ 1. Lekarze, lekarki, rygorozanci i rygorozantki, tudzież studenci i studentki medycyny i osoby posiadające wykształcenie sanitarne, powołani na podstawie art. 8 ustawy o osobistych świadczeniach wojennych, otrzymują przez czas powołania następujące wynagrodzenie, obciążające budżet M. S. Wojsk. w czasie pełnienia przez nich służby przy wojsku i budżet Min. Zdr. Publ. w razie oddania ich temuż Ministerstwu do dyspozycyi.

1. Lekarze i lekarki:

a) którzy po uzyskaniu dyplomu lekarskiego wykonywali praktykę lekarską nie dłużej, niż 5 lat — pobory X rangi wojskowej wraz ze wszystkimi dodatkami;

b) którzy po otrzymaniu dyplomu lekarskiego wykonywali praktykę lekarską dłużej niż przez 5 lat, a nie dłużej niż przez 12 lat — pobory IX rangi wojskowej wraz ze wszystkimi dodatkami;

c) którzy po uzyskaniu dyplomu lekarskiego wykonywali praktykę lekarską dłużej niż przez 12 lat — pobory VIII rangi wojskowej wraz ze wszystkimi dodatkami.

2. Absolwenci, absolwentki medycyny, tudzież felczerzy, felczerki, którzy ukończyli przynajmniej 4 klasy szkoły średniej lub równorzędnej — pobory XI rangi wojskowej wraz ze wszystkimi dodatkami.

3. Studenci i studentki medycyny — pobory sanitaryuszów wraz ze wszystkimi dodatkami.

4. Osoby posiadające wyszkolenie sanitarne, o ile nie podpadają pod którąś z wyżej wymienionych kategoryi, — pobory sierżanta sztabowego.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wojskowych:
w z.
(—) *Sosnkowski.*

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

Minister Pracy i Opieki Społecznej:
(—) *E. Popłowski.*

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 16 marca 1920.

W utarczkach patroli wywiadowczych w rejonie Lepla wzięliśmy 15 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Podsuwające się pod nasz front na południe od Nowej Uszycy na Podolu oddziały bolszewickie, zostały rozbite pod Wierzbowcem, przyczem zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych, kancelaryę sztabu brygady bolszewickiej, oraz kilkadziesiąt jeńców. W walkach tych poległ porucznik Markiewicz. Zresztą na całym froncie ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Wyjazd Prallona.

Kuryer Warszawski podaje, że francuski minister upełnomocniony i poseł nadzwyczajny Prallon opuścił swoje stanowisko i wyjechał z Warszawy. Następca Prallona Pausfieu, który onegdaj przybył do Warszawy, objął już urzędowanie. Poseł Prallon przed wyjazdem z Warszawy złożył wizytę pożegnalną Naczelnikowi Państwa.

Sejm walny.

Pierwszym punktem wczorajszego 130 posiedzenia Sejmu, było

sprawozdanie komisyi prawniczej

w sprawie zmian niektórych przepisów karnych w b. zaborze austryackim. Sprawozdawca p. Cwikowski przedstawia, że pro-

---

MARYA KAZECKA. 16)

LISTY DO KESSER.

„Tym którzy się miłują a nie innym“.

(Ciąg dalszy).

W ostatnich dniach jesieni, lasy wciąż zmieniają barwę. Rozpoczyna się w nich dziwna gra kolorów. Ani sztuka malarska, ani sztuka słowa, nie mogą wyrazić dostatecznie siły tego wrażenia.

Zdołałaby oddać je tylko muzyka.

W lasach tych — pełno grobów.

Oto z całej Polski, ze wszystkich dworów i wiosek, powstało na tle pejzażów, ze smutku i milczenia — trochę kamieni — na które złote otchłanie pozostałych gdzie-niegdzie lasów, strząsają cicho, zwiędłe liście.

Niema cudniejszych melodyj życia i śmierci, jak te, które można wydobyć ze złota liści jesiennych.

Liście na tych kamieniach wyglądają cudowniej, jak dobór najbardziej czarujących kwiatów.

Nie można oddać słowami czaru samotności tych miejsc.

Kiedy tu stoję długo o wszystkich godzinach jesieni, wsłuchując się w nabrzmiałą skargę tych śladów, pozbawionych na pozór głosu i pamięci — serce ściska mi się najgłębszym z żalów.

Obraz tego wszystkiego zapada mi raz na zawsze w najdalszy kąt mojej duszy, a tam otulają go wzruszenia.

Czuję jak wszystkie struny serca mego płaczą.

I znów krajobraz smutny. — Składa się z smutnego opuszczenia i jakiejś wody tchnącej melancholią.

Kiedy słońce zachodzi i rzuca na liście jesienne, wszystkie tony jesiennego złota, a gałęzie drzew mają w swoich wygięciach nieskończoną słodycz i wytworność, bezmierne skarby uczucia i skupionego piękna ma w sobie ten krajobraz.

Tak kona słońce nad martwą wodą kanałów weneckich i tak śmiertelnym jest smutek krajobrazów hiszpańskich u Maurycego Barres'a, a zewsząd zgodnie spływa melancholia, która pogłębia jeszcze ciszę i osamotnienie tego miejsca.

To są groby polskie.

Czar i smutek tych miejsc nasuwa mi na myśl porównanie — znów słowa Maurycego Barres'a.

— Miałem przesyt w duszy. I postanowiłem zdobyć mą Ojczyznę — grób sobie w niej zapewnić, posiąść na wieczne czasy prawo do słowa Lotaryngia, w które chcę wcielić słowo Barres.

Chcę posiąść po wieczne czasy, prawo do słowa: Polska!

LIST Z FRONTU.

Trupi świat, nad którym coś nachyla bardzo niebieskie oczy z wielką troską.

Jadę konno. — Koń mój nazywa się Aszawen.

Jest jak szał i jak życie.

Przypominają mi się przy nim słowa poety:

„Jeżeliby słońce pieśń moją słyszało, a miało umrzeć, zajaśniałoby piorunami światła i znów odżyło“.

Po co ja jadę?

Po gorące obrazy i rozdzierające wzruszenia, po błękitną melancholię oczu konających na pobojowisku i śmiejące się tysiącami barw oczy idące na bój.

Trzeba umieć wydobyć z życia najwyższy ton z wszystkiego — z rozkoszy i ze śmierci.

Pobojowisko świeże....

Nad rannymi pochylają się zakonnice. Słodka, nieznana muzyka gra w ich ruchach. Z ich słów jakby wiał zapach. — Pochylają głowy, jak pochylają głowy tylko narcyze.

Błękitem pociemniałych ócz, zawisają im na ustach ranni, jakby chcieli wykraść z nich słowo nadziei, pilnie przez nie strzeżone.

Pragnęłam przez całe życie, przeżyć i poznać wojnę „walkę z polskim losem“, poznać przestrach zbóż przed walką i niepokój szepcących drzew.

Spokorniałabym i przycichła, wobec idących przez świat wydarzeń.

Śmiertelnie ranni leżą bez ruchu, nie czując już żadnego bólu.

Czekają na śmierć.

Mają myśli dobre, pogodne i spokojne.

Czuć świeży zapach, zgniecionej trawy i widać żółty łan kwitnącego rzepaku i polskie, polne grusze się kołyszą.

Nad tem wszystkiem jest niebo, niby jasne, niby świetliste ale bez słońca.

Gdzie jest słońce?

To jasne niebo stopniowo ciemnieje i nabiera wieczornego życia. — O jakiejś chwili pokazują się gwiazdy.

Jasno już i oddawna wiedzą o tem ranni, o czem szeptają teraz drzewa odurzone rozkosznym niepokojem.

Prowadzi ich kędyś cichy i wnikliwy ich szelest przysłonięty oddechem ziemi i szeptem pachnących liści.

Zasłuchani w czemś niewysłowionem, splatają swoją duszę z tajemnicą dalekiego nieznanego światła — z gwiazdami.

Chcą zatrzymać w duszy całe bogactwo chwili, która była, aby módz opowiedzieć ją ludziom.

Umierają....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ponowana ustawa podwyższa granicę wartości przedmiotu, o ile ona wpływa na kwalifikacyę czynu. Podwyżka ta jest pięciokrotną i spowodowaną została spadkiem waluty. Podobnie ulegają pięciokrotnej podwyżce kara za gry hazardowe. Nowa ustawa przyznaje sędziemu swobodę w zamianie nieściągalnej grzywny na areszt. Wprowadza ponadto nowe urządzenia, a mianowicie warunkowe zwolnienie więźnia, o ile on odbył pewną znaczną część kary. Decyzya w tym względzie należy do Ministra sprawiedliwości. Ustawę uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do

sprawozdania komisyi rolniczej o projekcie rządowym ustawy o wydzierżawianiu niezagospodarowanych użytków rolnych.

W ubiegłym roku Sejm wydał w tym kierunku dwie ustawy, z 8 marca i 28 lipca. Obecnie Minister rolnictwa wniósł do Sejmu 22 lutego b. r. projekt ustawy w sprawie wydzierżawienia odłogów. Projekt ten komisya wzięła za podstawę swych obrad. P. Krzypkowski zaznacza, że posiadamy 8 milionów morgów ziemi nieuprawionej i że ustawa o zagospodarowaniu tych odłogów niema nic wspólnego z ustawą o reformie rolnej. Chodzi o to, aby dzierżawy uregulować z tymi czynnikami, które rolę uprawiać potrafią i mają odpowiednie zasoby. Przedstawiony przez Ministra projekt przewidywał, że użytki mogą być wydzierżawiane przez służbę folwarczną, przez małorolnych i bezrolnych, a komisya stanęła na stanowisku, że ponieważ nie chodzi o parcelacyę lecz o względy aprowizacyjne i gospodarcze, dzierżawy powinni otrzymywać ludzie, którzy mają odpowiednie zasoby. Pierwszeństwo zatem przyznała drobnym rolnikom, którzy ze zadania tego mogą się dobrze wywiązać. Komisya nie ograniczyła się do stwierdzenia, kto może wydzierżawić, lecz postanowiła, że prawo to przysługiwać powinno każdemu, kto da gwarancyę odpowiedniej uprawy ziemi. Mowca prosi o przyjęcie ustawy wraz z poprawką komisyi.

Minister rolnictwa Bardel zaznacza, że sam postanowił przyjść przed Sejm z korekturą tej ustawy. Polegałaby ona na tem, aby zachęcić ludzi do brania dzierżaw przez przedłużenie okresów dzierżawy na 4 laty. Druga zmiana polega na tem, że wobec ogromnej różnicy między cenami pobieranymi w różnych dzielnicach Polski Rząd zaproponował, aby ekwiwalent płacy w pieniądzach ustanowić w ilości równej wartości zboża i podał nawet tabelkę. Według niej zapłata w pierwszym roku równać by się miała 20—30 kg. żyta. Dalej w ustawie z dnia 5 marca była mowa tylko o pięciu przymusowych zarządzeniach od wypadku do wypadku, a nie o ludziach, którzy niczem nie byliby związani w spełnianiu swoich obowiązków. Obecnie, gdy niedawno Sejm uchwalił miliard na zagospodarowanie odłogów, okazała się potrzeba utworzenia urzędu zagospodarowania odłogów. Temu samemu urzędowi można powierzyć czynności połączone z wyszukiwaniem i odpowiedniem użytkowaniem odłogów. Korektura polegała na tem, że wprowadzono do ustawy rygor, którego przedtem nie było, a mianowicie karę aresztu do 6 miesięcy i grzywnę do 100.000 nakładane w drodze administracyjnej na tych, którzyby działali przeciw tej ustawie lub staraliby się ją obejść. Komisya rolnicza nie zadowoliła się temi zmianami i poczyniła szereg dodatków, co do których mowca ma znaczne wątpliwości ze względu na cel ustawy, którym jest wzmożenie produkcyi rolnej. Minister krytykuje w dalszym ciągu wnioski komisyi i prosi o uchwalenie wniosku rządowego.

P. Dąbski przestrzega przed tem, że za kilka miesięcy możemy znaleźć się w położeniu, że z Ameryki nie dostaniemy ani jednego worka mąki i ani jednego dolara, bo tam mogą się powołać na to, że u nas 8 milionów morgów leży odłogiem. Powinniśmy więc dążyć do wystarczenia sami sobie, a uczynimy to, dążąc do uprawienia pól odłogiem leżących. Wśród wielu przyczyn upadku produkcyi rolnej istnieje jeszcze jedna, a mianowicie upadek ochoty do pracy rolnej, wywołany postępowaniem Rządu, który sekwestruje produkty rolne. Mowca krytykuje postępowanie Rządu, który otrzymał miliard marek na uprawę odłogów, a pieniądze te wydaje w dawkach aptekarskich. Dotąd bowiem Minister rolnictwa dostał od Ministra skarbu zaledwie 20 milionów na tę akcyę, tak, że na powiat wychodzi zaledwie około 300.000 marek. Mowca uważa, że należy zerwać z kramarską polityką, że potrzeba akcyi na wielką skalę i potrzeba obsiać choćby milion morgów, co da 50.000 wagonów i pokryje przynajmniej część zbożowego deficytu. Mowca popiera wywody Ministra rolnictwa i zaznacza, że osadnikom amerykańskim można wydzierżawić ziemie na wschodzie, a natomiast tam, gdzie ludność jest gęściejsza, należy wydzierżawić użytki miejscowym pracownikom rolnym.

P. Staniszkis polemizuje z p. Dąbskim i zgłasza rezolucyę wzywającą Rząd, aby zabezpieczył urządzenia tego rodzaju, jak dreny, rowy i zabudowania przed zniszczeniem, zaś pola zabezpieczył od wyniszczenia przez zakaz sprzedaży słomy i nałożył na dzierżawców obowiązek zostawienia jej na roli w postaci nawozu.

P. Malinowski oświadcza imieniem swojego klubu, że głosować będzie za projektem rządowym, a odrzuca pierwszą i drugą poprawkę projektu referenta.

P. Sokołowski przemawia za niezaprowadzaniem żadnych ograniczeń i umożliwieniem dzierżawy tym, wszystkim którzy mają odpowiednie środki, gdyż chodzi tu wyłącznie o chleb.

P. Smoła zwraca uwagę, że przeciwnicy ustawy rządowej wprowadzili do całej sprawy czynnik polityczny i zaznacza, iż zarzut, jakoby służba folwarczna nie miała środków, jest bezpodstawny.

P. Swida wytyka wady ustawy i twierdzi, że o odsiewie zbóż jarych na podstawie tej ustawy mowy być nie może. Traktowanie prawodawstwa rolnego przez Ministra jest niewłaściwe. Przebija się w niem niechęć do wielkiej własności. Mowca krytykuje okólnik Ministra rolnictwa z 28 lutego b. r. Nr. 70, w którym powiedziane jest, że dzierżawcami majątków państwowych nie mogą być właściciele majątków ziemskich ani rolnicy, posiadający inne dzierżawy. Okólnik powiada dalej, że przy wydzierżawieniu majątków państwowych pierwszeństwo mają okoliczni drobni włościanie, nietylko w wypadkach gdy dotychczasowy dzierżawca wzorowo gospodarował. Inne znowu zarządzenia Ministerstw rolnictwa są tego rodzaju, że mogą wywołać bardzo wiele procesów.

P. Kolischer podnosi, że jeśli nie uporamy się z uprawą odłogów, to staniemy wobec katastrofy. Prowadzimy dwie wojny: jedną z nieprzyjacielem, a drugą z uprawą ziemi. Żaden minister europejski nie był w tak trudnem położeniu, jak obecnie Minister rolnictwa. Mowca zapatruje się pessymistycznie na całą akcyę rolniczą na wiosnę, ponieważ nie widzi sposobu podniesienia produkcyi. Mowca oświadcza, że los Polski powinno się stawiać wyżej niż interesy klasowe i że Polska bez podniesienia rolnictwa nie ma możności egzystencyi. Potrzeba usilnych zabiegów i starań, nietylko o wiosenne zasiewy, lecz także i o jesienną uprawę. Nie potrzeba lekceważyć bogactw krajowych, jak n. p. fabryki nawozów sztucznych w Kałuszu, lecz potrzeba ponadto starać się o to, aby obsiać odłogi i dopomódz gospodarstwom o wyższej kulturze.

Na tem zakończono dyskusyę ogólną.

W dyskusyi szczegółowej do art. I. zabrał głos p. Witos, który uważa za niesłuszne przekonanie, jakoby ostrze ustawy zwracało się przeciw większej własności, natomiast politycznych tendencyj dopatruje się we wniosku p. Sokołowskiego. Oświadcza się przeciw jego poprawce, a imieniem klubu będzie głosował za projektem rządowym.

P. Górny apeluje do Ministra rolnictwa, aby inspektorzy rolni inaczej spełniali swoje obowiązki niż dotychczas. Zdaniem jego większa własność agituje wśród robotników rolnych, że winę głodu ponoszą chłopi. P. Bresiński uważa obecną ustawę za spóźnioną i proponuje poprawkę zmierzającą do tego, aby do udziału w dzierżawie dopuszczono były także spółki rolnicze Po przemówieniu p. Brezińskiego, Marszałek odłożył dalszą dyskusyę, poczem odczytano szereg wniosków, które odesłano do odpowiednich komisyj.

P. Lutosławski zabiera głos w sprawie formalnej i domaga się, aby komisya prawnicza otrzymała ścisły termin do ponownego przedłożenia sprawozdania o wnioskach ustawodawczych, dotyczących przymusowego rozjemstwa w zatargach zbiorowych.

Marszałek odesłał wniosek ten do komisyi prawniczej i do komisyi ochrony pracy, poczem zwrócił się do p. Marka, jako do przewodniczącego komisyi prawniczej, aby zajął się w myśl wniosku p. Lutosławskiego jak najszybszem załatwieniem tej sprawy.

•

Komisya spraw zagranicznych wysłuchała wczoraj sprawozdania Ministra spraw zagranicznych Patka o stanie rokowań z Finlandyą i Łotwą. Posiedzenie było poufne.

Komisya komunikacyjna w obecności Ministra Bartla rozpatrywała projekt ustawy o kolejach w czasie wojny. Dyskusyi nie wyczerpano. Referat o ustawie co do opłat za przejazdy osób wojskowych objął p. Kolischer.

Komisya sejmowa dla spraw więzień i internowanych przy udziale delegatów Ministerstw spraw wewnętrznych, spraw wojskowych i sprawiedliwości, wyjechała dziś do Krakowa i innych miejscowości Małopolski dla zbadania tamtejszych więzień.

Powrót polskiej Delegacyi z Genewy.

Powróciła do Warszawy z Genewy Delegacya polska w osobach pani Bisping, p. Zawadzkiego i posła Meysnera z międzynarodowego kongresu Ligi towarzystw „Czerwonego Krzyża".

Kongres ten zgromadził 100 delegatów różnych towarzystw „Czerwonego Krzyża". Od Balfoura nadeszło imieniem Ligi narodów wezwanie do skutecznej pomocy dla zniszczonej przez wojnę i epidemie Europy środkowej i wschodniej. Liga towarzystw „Czerw. Krzyża" rozporządza obecnie znacznymi środkami, a pozatem zapewnionych jest 2 miliony dolarów, przeznaczonych specyalnie na akcyę zwalczania chorób zakaźnych, opieki nad dziećmi, walkę z chorobami wenerycznemi i gruźlicą.

Delegaci polscy przywieźli uchwałę Ligi, postanawiającą podjęcie niezwłocznej akcyi i to w jak najszerszym zakresie przeciwko chorobom zakaźnym w Polsce. Przybył również do Warszawy komisarz generalny Ligi p. Boyden z szerokiemi pełnomocnictwami w tym kierunku.

Na akcyę ratunkową w Polsce towarzystwo „Czerw. Krzyża" przeznaczyło znaczne zasiłki, a w szczególności: Anglia 60.000 ft. szterl., Portugalia 70.000 franków, Belgia 50.000 fr., Rumunia 20.000 lei, Hiszpania kilkanaście wagonów mydła, Francya 1 wagon materyałów szpitalnych, Belgia 1 wagon lekarstw, Australia 70.000 ft. szt., Ameryka 100.000 dol., Szwecya 1 szpital. Delegaci polscy na konferencyi publicznej w dniach najbliższych zdadzą sprawę z doniosłych uchwał kongresowych.

Nasze sprawy.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 21 lutego 1920 dr. inżynieryi Leona Staniewicza zwyczajnym profesorem elektrotechniki na Politechnice warszawskiej.

Dr. Jan Oko, dyrektor gimnazyum we Lwowie, powołany został z dniem 1 lutego b. r. do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w charakterze zastępcy profesora języka łacińskiego. P. Józef Łukaszewicz powołany został z dniem 1 stycznia b. r. do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w charakterze zastępcy profesora geologii.

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na dwie posady dyrektorów szkół rzemieślniczych w większych miastach Kongresówki. O stanowiska te mogą się ubiegać osoby z wykształceniem technicznem, przynajmniej średniem, z praktyką fabryczną i pedagogiczną.

Kandydaci winni nadesłać przed 1 maja b. r. do Sekcyi szkolnictwa zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P. (Bagatela 12) podanie, obejmujące życiorys, odpisy uwierzytelnione dyplomów i świadectw, wraz z wymienieniem osób w Warszawie, na których opinię powołać się mogą.

Wobec pogłosek, jakoby powodem strajków kolejowych były głównie braki aprowizacyjne, Ministerstwo kolei żelaznych stwierdza, że aprowizacya kolejarzy w ostatnich czasach, począwszy od lutego b. r. wskutek odpowiednich zarządzeń Ministerstwa aprowizacyi znacznie się poprawiła i że braki aprowizacyjne nie mogą służyć za pretekst do strajków kolejowych.

P. Prezydent Ministrów otrzymał następujący telegram: Zebrani w dniu 11 marca na uroczystem posiedzeniu sejmiku powiatowego w Turku, wyrażają swoją gorącą radość z powodu objęcia wybrzeża morskiego, oraz głęboką ufność i wiarę w dążeniu rządu do zabezpieczenia granic i odzyskania ziem plebiscytowych. Uchwalają równocześnie dla uczczenia dziejowego momentu 100.000 Mk na flotę polską i 150.000 Mk na plebiscyt. Przewodniczący sejmiku starosta Baliński. P. Prezydent Ministrów odpowiedział następującym telegramem: Za

---

Ks. Józef Panaś, Dziekan W. P. 45)

PAMIĘTNIK KAPELANA

Legionistów polskich z czasów wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy).

W obszernym klasztorze obecnie znajduje bardzo wygodne pomieszczenie wojskowy szpital. Jest to wprost sanatoryum, które rozporządza wszystkiem — od olbrzymiego ogrodu, tarasów na leżaki — do światła elektrycznego.

Marzeniem mojem było przeglądnąć archiwum tego tak pamiętnego dla nas klasztoru. Niestety dawne stare akta z czasów polskich, spalono umyślnie jeszcze przy konfiskacie klasztoru.

20 października Baranowicze-Rozwadowo. Dziś dopiero mogłem rozpatrzeć się po tem dużem, brudnem mieścisku, powstałem, jak grzyb po deszczu, systemem żydowsko-amerykańskim w chwili powstania ważnego węzła kolejowego. Wszystkie ulice wymierzone są pod linię i kątomierz. Jedynie tylko olbrzymie łachy wodnistego i śmierdzącego błota nie dały się ująć w kazionne formy geometryczne, drewniane zaś chodniki ze swemi dziurami, znakomicie się nadają do łatwego łamania nóg.

Polski kościółek znajduje się na krańcu miasta; jest to zwyczajny, ubożuchny barak drewniany, ale tuż obok są materyały i fundamenta na budowę nowego kościoła. W tym ubogim baraku tuli się z księdzem Ejsymontem polska parafia, wyjątkowo nieliczna, bo Baranowicze, to nowotwór rossyjsko żydowskiego ducha.

22 października. O godzinie 10 odbyło się dziś nabożeństwo dla oddziałów sztabowych w baranowickim kościółku, równocześnie na ambonie zapowiedziałem wpisy do polskiej szkoły, którą urządziliśmy w Starych Baranowiczach, gdzie mieszka najwięcej Polaków.

24 października. Odbyło się uroczyste poświęcenie polskiej szkoły. Całe urządzenie: ławki, tablicę, stół, krzesła wykonał 4 p. p. za staraniem por. Stankiewicza. Dzieci zebrało się około 80; nauczycielem jest Legionista również z 4 p. p. Dzieci dostawać będą co dnia bezpłatnie w południe posiłek, a nadto wszystkie pułki przyrzekły mi oddawać różne nieużytki, pozostałe z prowiantury, by choć ochłapami nakarmić biedną, wyrobniczą ludność polską.

Po poświęceniu przedstawiłem krótko dzieciom i starszym jak świętym jest dla każdego Polaka ten zakątek nowogródzkiej ziemi i zachęciłem do pilnego uczęszczania do szkoły. Odbyłem także z dziećmi początkową lekcyę czytania i rachunków. Na poświęceniu szkoły był również pułkownik Szeptycki.

30 października. Duże kłopoty mamy razem z porucznikiem Sidorowiczem jako główna komisya kasowa, gdyż rachunki prowadzi się w koronach, a połowę gaży i żołdu wypłacamy w markach. Przy przerachowaniach większych sum dla pułków i zakładów można się łatwo zasypać na dużą kwotę, co mi się wczoraj o mało nie przydarzyło. Trafiłem jednak na sumiennego i skrupulatnego człowieka, który pomyłkę zauważył i nadwyżkę marek zwrócił.

1 listopada. Najbliższą parafią polską jest Nowa Mysz, gdzie stoją również nasze oddziały. Wybrałem się tam więc dzisiaj popołudniu, aby z okazyi popołudniowego nabożeństwa zobaczyć, jak się przedstawia polska parafia na Litwie. Ks. proboszcz sympatyczny, staruszek przywitał mnie bardzo uprzejmie. Duży murowany kościół w stylu barokowym z XVII. wieku, plebania otoczona starym sadem, podobna do tysiąca innych polskich parafii. W porozumieniu z proboszczem wziąłem się zaraz przy pomocy miejscowej polskiej komendy do założenia polskiej szkółki. Ludność mówi się po polsku, czyta i pisze po polsku, ale między sobą używa gwary białoruskiej, którą uważa za rozmowę na codzień, a nie za swoją ojczystą mowę. Gdy bowiem w sąsiedniej parafii, jak mi opowiadano, jeden z księży zaczął w kościele mówić po białorusku, to wszyscy ludzie demonstracyjnie opuścili kościół i żądali kategorycznie od proboszcza, aby zaprzestał prawosławnej agitacyi.

1 listopada. Do komendy nadszedł rozkaz śledzenia, względnie aresztowania majora Fieszara mojego kolegi szkolnego. Wyłapani przez Austryaków Legioniści zbiegli stosownie do otrzymanych poleceń z I. Brygady mieli w śledztwie zeznać, że opuścili front i swój oddział na rozkaz majora Fieszara. Sprawa nadzwyczaj powikłana. Nadchodzą wiadomości, że państwa centralne mają w najbliższych dniach ogłosić niepodległość Polski.

2 listopada. Być na Litwie a nie widzieć Wilna, to być w Rzymie a nie widzieć papieża, więc też wystarałem się o marszrutę do Wilna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

hojny dar na wielkie cele państwowe, składam Sejmikowi powiatowemu w Turku w imieniu Rządu Rzpltej Polskiej, serdeczne podziękowanie.

Do P. Prezydenta Ministrów nadeszła następująca depesza: Rada powiatowa Limanowska wyrażając najgłębszą radość z powodu odzyskania Pomorza przez Wojsko Polskie, składa hołd Naczelnemu Wodzowi i ze skromnych funduszów powiatu przeznacza z okazyi tej uroczystej chwili 5.000 K. na cele plebiscytowe. Podp. prezes: Mars. Prezydent Min. odpowiedział telegraficznie: Radzie powiatowej Limanowskiej dziękuję imieniem Rządu Rzpltej Polskiej za wyrazy uczuć patryotycznych oraz za dar 5.000 kor.

Przewrót berliński.

Ciągle jeszcze nadchodzą szczegóły przewrotu berlińskiego, są jednak tak chaotyczne, że z wyrobieniem sobie ostatecznego zdania, należy się wstrzymać. W każdym razie zdaje się, że przewrót ten wywrze wielki wpływ na ukształtowanie się stosunków światowych.

Poniżej podajemy bez komentarzy depesze, jakie w ciągu nocy otrzymaliśmy w tej sprawie:

W prowincyi Nadreńskiej odbyły się wielkie demonstracye robotnicze przeciwko przewrotowi berlińskiemu. W Kolonii demonstrowało 150.000 do 200.000 robotników.

W myśl układu pomiędzy nowym i dawnym rządem, przybył z Drezna do Berlina generał Maercken, który poprzednio porozumiał się w tej kwestyi z prezydentem Ebertem.

Amtl. Nachrichtenblatt nowego rządu ogłasza oświadczenie Noskego, że rozszerzanie pism ulotnych z wezwaniem do generalnego strajku, nie było życzeniem rządu. Wszystkie strajki powinny ustać, robotnicy powinni natychmiast powrócić do pracy. Jednakże i bez tego oświadczenia ze strony Noskego — twierdzi *Nachrichtenblatt* — panuje ogólnie uzasadnione przypuszczenie, że t. zw. strajk generalny w najbliższym czasie upadnie, gdyż większość związków urzędniczych i robotniczych przyszła wreszcie do przekonania, że strajk w obecnej dobie jest wyraźną zbrodnią przeciwko republice niemieckiej. Częściowy strajk kolejarzy będzie wkrotce zakończony.

Aż do czasu definitywnego porozumienia się obu rządów, zamierza obecny rząd berliński utworzyć nowy gabinet z dr. Kappen na czele. Kierownictwo każdego z ministerstw obejmie najstarszy rangą podsekretarz stanu.

Niemiecka iskrowa służba prasowa podaje, że nowy rząd przygotował układ z rządem dawnym. Pierwszy prezydent socyalny demokrata Winnig w Prusiech wschodnich wypowiedział się za nowym rządem. Także i Pomorze oświadczyło się za tym rządem. Wszystkie pogłoski o zamiarze sprowadzenia b. cesarza Wilhelma są bezpodstawne. Nowy rząd proklamowany został na zasadzie niemieckiej republiki. Układ z niezawisłymi socyalistami w Berlinie nie doprowadził do porozumienia. Zapatrywania w samej partyi demokratycznej nie są jednolite. W Berlinie — z wyjątkiem nielicznych wypadków zakłócenia spokoju i drobnej strzelaniny — panuje spokój.

Wysoki komisarz francuski w Nadrenii oświadczył przedstawicielowi dziennika *Petit Journal*, że przedsięwzięto wszelkie zarządzenia mające na celu utrzymanie porządku i spokoju. Manifestacye polityczne z zachowaniem jednak ładu i porządku będą dozwolone. Natomiast nie dopuszczą sprzymierzeni do strajków w instytucyach użyteczności powszechnej, które w razie potrzeby zostaną zmilitaryzowane.

Petit Parisien podaje, że francuski minister wojny z całym spokojem odnosi się do obecnego stanu rzeczy w Niemczech. Mimo to istnieje przecież zamiar podwojenia oddziałów francuskich w Strassburgu, Wiesbadenie, Neustadt i Bonn, obejmujących razem 8 korpusy.

Rząd francuski uzna za jedynie legalny ten rząd niemiecki, który stanie przed Zgromadzeniem narodowem w Stuttgarcie.

Niemiecki *charge de affaires* w Paryżu Meyer odwiedził Milleranda i odbył z nim konferencyę. O tej konferencyi nie przedostało się dotąd nic do wiadomości publicznej. Są jednak podstawy do przypuszczenia, że Meyer zażądał od kierownika rządu francuskiego uznania w dalszym ciągu poprzedniego rządu niemieckiego za rząd jedynie legalny. Jest też prawdopodobnem, że Meyer usiłował przekonać Milleranda, iż ruch reakcyjny, zapoczątkowany przez Kappa, nie ma widoków powodzenia w Niemczech. Według *Matina* Meyer zapoznał Milleranda z treścią okólnika, rozesłanego przez sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Haniela, w którym to okólniku polecono przedstawicielom Niemiec zagranicą złożyć oświadczenie, że rząd Bauera ma niezłomną wolę wykonania zobowiązań w stosunku do mocarstw sprzymierzonych.

Nadzwyczajne wydanie dziennika *Vorwärts* donosi z Drezna, że doniesienie, jakoby generał Berg pertraktował imieniem rządu dawnego jest nieprawdziwe. Ponadto donosi *Vorwärts* z Drezna, że marszałek Foch miał postawić ultimatum, by wszystkie znajdujące się w Berlinie wojska opuściły miasto w przeciągu 6 godzin i zostały rozbrojone.

Wedle wiadomości nadeszłych do Wiednia o godzinie 4.30 wieczorem, miała koalicya wystosować przed dwoma godzinami sześciogodzinne ultimatum do rządu Kappa. Według wszelkich oznak, są godziny rządu zamachowego policzone. Mówią o tem, że Reichswehr ma złożyć broń.

Dawny rząd odbył posiedzenie gabinetowe, w którem wzięli udział także prezydent Zgromadzenia narodowego Fehrenbach i wirtemberski prezes ministrów. Postanowiono jednomyślnie odrzucić wszelkie propozycye rokowania z rządem berlińskim. Jedyny warunek, jaki będzie postawiony rządowi berlińskiemu, jest natychmiastowe ustąpienie Kappa i bezwłoczne opuszczenie Berlina.

Z Wiednia donoszą, że wszystkie dzienniki wiedeńskie oraz koła parlamentarne są zdania, iż punkt ciężkości polityki niemieckiej przenosi się do południowych Niemiec, oraz że Niemcy najprawdopodobniej w ciągu kilku miesięcy staną się widownią wojny domowej. Należy oczekiwać poważnych wypadków także i poza Berlinem, zwłaszcza w Monachium, gdzie po przewrocie monarchistycznym Wittelsbachowie mogą się znaleźć z powrotem na tronie. Przypuszczają, że wobec tego rodzaju zmian rząd francuski będzie mógł zachowywać się spokojnie, albowiem one oznaczają podział Niemiec. Wypadki te znajdą także echo poza granicami Niemiec, a więc w Austryi, gdyż kraje austryackie, sąsiadujące z Niemcami, przyłączyłyby się natychmiast do monarchistycznych Niemiec południowych.

Z Frankfurtu donoszą, że tłum usiłujący udać się przed koszary, został zatrzymany przez wojsko. Gdy robotnicy mimoto chcieli pójść dalej, padła salwa, jeden robotnik zginął, a 4 raniono.

Sprawozdanie urzędowe, wydane wczoraj w Berlinie o godz. 4 po południu stwierdza, że 95 prc. robotników kolejowych wypowiedziało się przeciw strajkom.

W różnych punktach zewnętrznych dzielnic Berlina przyszło wczoraj po południu do starć między tłumem a żołnierzami obrony krajowej. Zrobiono użytek z broni. Wiele osób zabitych i wiele rannych.

Dzienniki wiedeńskie omawiają wypadki berlińskie i twierdzą, że rząd zamachowy w Berlinie opiera się na kruchych podstawach i upadku jego należy oczekiwać w dniach najbliższych. Znaczna część dzienników konserwatywnych oświadczyła się przeciw niemu.

N. Fr. Presse donosi z Berlina: Hindenburg wystosował do rządu Kappa telegram, w którym prosi usilnie władze berlińskie, aby wycofały wojska z Berlina i przywróciły stan konstytucyjny. Hindenburg wystosował drugi telegram do Eberta, w którym zawiadamia o telegramie wysłanym do Berlina i prosi, aby w kwestyi nowych wyborów do Zgromadzenia narodowego poczyniono ustępstwa.

Angielski pełnomocnik w Berlinie otrzymał definitywne zapewnienie, że nowy rząd ma zamiar uznać traktat pokojowy. W kołach urzędowych uważają możliwość akcyi ze strony koalicyi za przedwczesną.

Niemiecki pełnomocnik dr. Mayer udał się wczoraj po południu do Milleranda, aby mu przedłożyć otrzymane wiadomości. Meyerowi udało się połączyć z Drezdnem i innemi miastami a nadto otrzymał on okrężną depeszę, którą rozesłał rząd Bauera do niemieckich przedstawicielstw za granicą. Meyer oświadczył, że zastępuje dotąd jedynie rząd Bauera, który chce spełnić wiernie zobowiązania, przyjęte wobec koalicyi. Meyer oświadczył następnie, że wojsko zamachowe napotyka na opór u znacznej części narodu niemieckiego.

Times pisze o wydarzeniach w Berlinie: Obecna walka jest walką między Prusami a resztą Niemiec. Niestety broń nie równa. Nikt nie może przewidzieć wyników tej walki między wielorybem a tygrysem.

Prawdą jest, że strajk generalny szybciej się rozszerza niż rewolucya, lecz to nie jest decydujące. Mówią, że istnieje porozumienie między spartakowcami a rewolucyonistami. Porozumienie między niemieckim militaryzmem a rossyjskim bolszewizmem nie bardzo jest możliwe, ale czujność i jednomyślność po stronie koalicyi nigdy nie była tak konieczną, jak obecnie.

Morning Post pisze:

Musimy skorzystać ze sposobności, aby powrócić do polityki francuskiej, t. j. popierać państwa południowo-niemieckie przeciw Prusom. Mamy prawo i obowiązek przeszkodzić temu, aby Prusy narzuciły państwom południowo-niemieckim politykę wojskową. Musimy wszystko uczynić, co leży w naszej mocy, aby Polska uzyskała większą potęgę. Godzina energicznej decyzyi nadeszła.

Doniesienia z Londynu orzekają, że tam śledzą wypadki w Niemczech bez uprzedzeń. Odniesiono wrażenie, że organizuje się opór przeciw zamachowi rządu i że będzie można naturalnie oczekiwać rozwoju wypadków.

Opinia L. Georgea nie jest jeszcze znaną, ani jego współpracowników, którzy wedle *Matina* będą bawili poza Londynem aż do końca tygodnia. W Paryżu panuje zgodne zdanie, że nie powinno się mięszać w konflikt, który posiada charakter wewnętrzny, lecz należy wyczekiwać, aż utworzy się rząd skonsolidowany i rząd ten osądzi według stanowiska jakie on zajmie wobec traktatu wersalskiego.

Matin donosi z Hagi, że na zamku Amerongen ostatnie wydarzenia w Niemczech wywołały wielkie wrażenie. Od wczoraj można tam zauważyć nieustanny ruch samochodów. Również i były następca tronu objawia wielką ruchliwość.

B. Wolffa donosi ze Stuttgartu: Rząd Rzeszy podjął agendy. Gabinet Rzeszy zebrał się o godz. 4 popołudniu w obecności prezydenta Rzeszy Eberta, kanclerza Bauera, prezydenta i wiceprezydenta Zgromadzenia narodowego i wirtemberskiego prezesa ministrów. Panowała zupełna zgodność co do tego, że Zgromadzenie narodowe ma się zebrać we środę po południu o godz. 4. Ze sprawcami zamachu w Berlinie nie będą prowadzone żadne rokowania. Rząd konstytucyjny żąda ustąpienia Kappa i tow.

Chicago Tribune donosi z Berlina, że Kapp ustąpił z urzędu kanclerza, ponieważ nie mógł utworzyć gabinetu. W porozumieniu między rządem berlińskim i starym rządem pozostanie prezydentem Rzeszy Ebert, a do gabinetu powołani zostaną ministrowie fachowi. Nowe wybory odbędą się w ciągu 2 miesięcy. Prezydent Rzeszy będzie obrany na podstawie plebiscytu. Porozumienie to upraszcza sytuacyę, która jest jednak nadal poważną. Strajki są kierowane wszędzie przeciwko obu rządom. Hasłem jest dyktatura proletaryatu i dlatego możliwe jest dalsze trwanie strajku. Wspólna odezwa rządu prawowitego i rządu rewolucyjnego oświadcza, że strajk jest zbrodnią, atoli zwolennicy kierunku radykalnego wykorzystują sposobność, stworzoną przez zamach militarystyczny. Jest wątpliwe, czy konflikt da się złagodzić bez rozlewu krwi. Przewódcy obu grup socyalistycznych zgodni są w tem, że rozwiązanie przesilenia i faktyczne usunięcie władców militarystycznych może nastąpić przez rząd czysto socyalistyczny przez t. zw. dyktaturę mas.

W czasie starć, które się rozegrały wczoraj na kilku miejscach w Berlinie, paść miało wedle dotychczasowych wiarygodnych wiadomości ponad 200 osób. Urzędowo doniesiono o godz. 1 w nocy o 50 trupach.

Strajk generalny trwa dalej. W pierwszych godzinach przedpołudniowych panował jeszcze spokój. Wojska przeciągały ulicami i rozpędzały ludność, która usiłowała się gromadzić. Panuje wielki brak środków żywności.

W paryskich amerykańskich kołach dyplomatycznych zapewniają, że Anglia żadną miarą nie uzna rządu, który chce zdobyć panowanie Hohenzollernom. W tym względzie odesły do Holandyi stanowcze wskazówki z żądaniem, by Holandya podwoiła straż nad rodziną cesarską. Taki sam pogląd panuje we francuskich kołach dyplomatycznych. Barthou oświadczył, że koalicya musi pilnie baczyć, by traktat wersalski był respektowany. Viviani powiedział, że skoro koalicya nie chciała pertraktować z Hohenzollernami, przeto nie jest także możliwem, by rokowała z ich wysłannikami, nawet w przebraniu. Delegacya niemiecka w Paryżu okazuje wielkie zdenerwowanie i niepewność. Kilku delegatów niemieckich odjechało do Berlina, aby się naocznie przekonać o tamtejszej sytuacyi. Sądzą, że w rzeczywistości pragną się oni oddać do dyspozycyi nowemu rządowi w Niemczech.

Wedle *Frankf. Ztg.* generał Groener wystosował do Hindenburga telegram następujący: Rząd Kappa nie jest możliwym. Dla Rzeszy niemieckiej zachodzi niebezpieczeństwo, że całe południowe i całe zachodnie państwa oderwą się od reszty. Nadto jest rząd Kappa i Lüttwitza pod względem zagranicznym niemożliwym, co tembardziej jest niebezpiecznem, ponieważ teraz zwolna poprawia się nasze położenie gospodarcze. Tylko w Hindenburgu najszersze warstwy narodu niemieckiego pokładają całą swoją nadzieję w tej chwili, ponieważ jedno jego słowo wystarczy, aby skłonić Reichswehr do wejścia na teren konstytucyjny. Do prezydenta Rzeszy Eberta wystosował Groener następującą depeszę: Jeżeli moje pośrednictwo jest dla pana pożądane, gotów jestem spróbować, by marszałek Hindenburg użył swojego wpływu w Reichswerze w tym celu, by w Berlinie został przywrócony stan konstytucyjny. Uważam jednak za konieczne zmianę charakteru rządu, przez obsadzenie najważniejszych ministerstw przez fachowców, a następnie przez rychłe rozpisanie wyborów do Reichstagu. Zmiana konstytucyi nie może nastąpić przed zebraniem się nowego Reichstagu. Podobny telegram wysyłam do Hindenburga.

Rząd francuski wysłał do Stuttgartu osobną reprezentacyę dyplomatyczną.

Związek urzędników niemieckich na wczorajszem zgromadzeniu powziął uchwałę rozpoczęcia strajku, jeżeli rząd Kappa nie ustąpi. Wskutek tej uchwały rząd obwieścił wczoraj, że urzędnicy, którzy natychmiast nie podejmą służby, zostaną wydaleni bez prawa emerytury.

Reichswehr zaostrzyła swoje zarządzenia. W różnych punktach miasta urządzono druty kolczaste i umieszczono karabiny maszynowe, a także i armaty. Zaprowadzono gęstą służbę patroli. Wozy pancerne i automobile z karabinami maszynowymi przejeżdżają przez miasto.

Dawny rząd niemiecki ogłosił, że nowy rząd stara się wywołać wrażenie, jakoby pertraktował z dawnym prawowitym rządem i że generał Mercken pośredniczył w tych pertraktacyach. Jest to wymysłem rządu Kappa, gdyż prawowity rząd odrzuca wszelką myśl pertraktacyi ze rządem samozwańczym berlińskim.

W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że koalicya śledzi każdą wiadomość pochodzącą z Niemiec, dotyczącą akcyi wojskowej czy też monarchicznej. Przed powzięciem stanowczej decyzyi przeczekać należy rozwoju wypadków. Lloyd George odczytał następnie sprawozdanie pełnomocnika francuskiego w Berlinie, które stwierdza na podstawie ostatnich wiadomości, że ruch wojskowy w Niemczech się rozszerza. Pełnomocnik francuski otrzymał doniesienie o wojskowem zamachu stanu w Bawaryi. We Wrocławiu, Hamburgu, Kilonii, Lipsku i Chemnitz rozegrały się walki uliczne. W 35 miastach nastąpiły wojskowe zamachy stanu.

Przewrót berliński a Polska.

Z Warszawy donoszą:

Wskutek przewrotu w Berlinie, pełnomocnictwa wydane delegacyi niemieckiej przez poprzedni rząd berliński upadły, wobec czego musiały być przerwane układy prowadzone z delegacyą niemiecką w sprawach kolejowych, cłowych, paszportowych i pocztowych.

Prezes delegacyi polskiej zawiadomił o tem w niedzielę prezesa delegacyi niemieckiej. Delegaci niemieccy wobec tego stanu rzeczy opuszczą Warszawę. W niektórych bardzo doniosłych sprawach przyszło już do zupełnego porozumienia pomiędzy delegacyą polską i niemiecką.

Między innemi ustalono, że osoby jadące przez t. zw. kurytarz polski z Prus wschodnich do Niemiec albo naodwrót, nie są obowiązane do posiadania paszportu, oraz że wizy polskie stale wymagane nie będą. Przejazd odbywać się będzie w tych warunkach, że podróżni nie będą wysiadać z wagonów. Osiągnięto także porozumienie w sprawie taryf kolejowych. W innych punktach pertraktacye wykazały możliwość porozumienia się. Jest rzeczą prawdopodobną, że układy w najbliższym czasie zostaną wznowione.

Wzmianki, zamieszczone przez niektóre gazety niemieckie, oraz pisma gdańskie, co do stawianych rzekomo przez delegacyę polską wymagań niezgodnych z traktatem pokojowym, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

W sobotę powrócił do Warszawy tajny radca Sohning, przedstawiciel tymczasowego administratora wolnego miasta Gdańska z instrukcyami świeżo od niego otrzymanemi. W poniedziałek zostały na nowo podjęte rokowania polsko-gdańskie. W przeważnej części zagadnień zasadniczych nastąpiło już zupełne porozumienie między delegacyą polską a gdańską, co daje prawo do przypuszczenia, że układy zostaną w najbliższym czasie pomyślnie ukończone.

Ze świata.

(*P. A. T.*).

— *Times* donosi, że Rada Najwyższa nie poczyni żadnych stanowczych zmian w traktacie pokojowym. Propozycye węgierskie nie oznaczają nic innego, jak wznowienie systemu monarchistycznego. Decyzya Rady Najwyższej będzie za kilka dni zakomunikowaną delegacyi węgierskiej w Paryżu. Węgry będą musiały podpisać traktat w przeciągu 10 dni.

— Wczoraj popołudniu odbyło się w sali ceremonialnej zamku królewskiego w Budapeszcie zaprzysiężenie nowego rządu przez naczelnika państwa. Na czele gabinetu stoi dr. Simonyi Semadam.

— Południowo-słowiańskie biuro pras.: Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wystosowano interpelacyę do prezesa ministrów Protiosa i do zastępcy ministra spraw zagranicznych Spalajkowica, która wzywa rząd, aby domagał się od międzynarodowej komisyi dla winowajców wojennych wydania b. austr.-węg. admirała Horthy'ego, z powodu zbrodni, dokonanych na jugosławiańskich marynarzach w zatoce Kotarskiej.

— Ministrami włoskimi mianowani: Schanser-Luzatti (skarb), Bonomi (wojna), Torre (oświata), Nave (roboty publiczne). Ministerstwo kolei obejmie tymczasowo Nave, a ministerstwo kolonij Nitti. Ministrem rolnictwa został Falcioni, ministrem poczt i telegr. Alessio, ministrem dla obszarów uwolnionych Raimieri. Nowi ministrowie złożyli przysięgę w ręce króla.

— Urzędowo donoszą z Wiednia, że ze względu na brak węgla będzie z dniem 17 b. m. wstrzymany wszelki ruch osobowy i pakunkowy na kolejach austryackich aż do odwołania.

— W Kopenhadze odbyła się konferencya przedstawicieli Niemiec, Skandynawii, Holandyi i Szwajcaryi celem omówienia spraw stałej komunikacyi powietrznej między wymienionymi krajami. Zapadła uchwała niezwłocznego uruchomienia stałych linij awiatycznych w porozumieniu z Ligą narodów.

— *Echo de Paris* donosi z Waszyngtonu: ambasadorowie Francyi, Włoch i Anglii otrzymali od swoich rządów odpis projektu traktatu pokojowego z Turcyą, oraz wskazówki co do utrzymania styczności z rządem Stanów Zjednoczonych, celem poznania jego stanowiska. Niestety prezydent Wilson nie chce przyjąć dyplomatów, mimo że jest już dostatecznie zdrów. Dyplomaci są wskutek tego w wielkim kłopocie.

— Dzienniki czeskie donoszą, że ankieta handlarzy i fabrykantów papieru oświadczyła się za dwumiesięcznym zakazem wywozu papieru, ponieważ państwo odczuwa brak papieru dla miejscowego zapotrzebowania.

— *Idea Nationale* donosi z Londynu, że Rada najwyższa odrzuciła propozycyę Venizelosa, by wojska greckie w większej sile użyte zostały przeciwko Turkom i odmówiła wojskom greckim udziału w zmocnieniu załogi Konstantynopola.

O żeńską szkołę przemysłową.

Współpraca kobiety w odbudowie Polski nie może się zacieśnić do pewnych tylko dziedzin życia społecznego. Nie tylko na stanowisku nauczycielki i lekarki lub jako siła pomocnicza w biurach, kobieta może stanąć obok mężczyzny. Rzemiosło, przemysł i handel powinny także zaczerpnąć sił odżywczych w t. zw. słabszej połowie narodu i skierowanie kobiety ku tym dziedzinom życia dla bogactwa narodowego, staje jako zadanie najbliższej przyszłości. Zbyt zresztą silny napływ kobiet do biur w charakterze manipulantek, oficyantek i panien piszących na maszynie, jest wytworem czysto wojennym i ma cechę chwilówki na dłuższą metę nie przedstawiającej wartości.

Dziś, gdy chcemy odbiurokracić męską część społeczeństwa i pchnąć ją na teren wolnego zawodu, przyczyniającego się swą pracą do uprzemysłowienia kraju, gdy urzędnik powojenny przedstawia się jako bankrut, co przegrał ostatni grosz na giełdzie życia, może nawet karygodnem byłoby forsowanie kobiety i jej wykształcenia w tym kierunku, który — przynajmniej na terenie galicyjskim — wytworzył przysłowiową nędzę urzędniczą.

Zresztą tak, jak nie wszyscy chłopcy nadają się swemi zdolnościami do szkoły średniej i dziewcząt znaczny procent wykazuje zdolności w kierunku wykształcenia praktycznego, nie wyzyskiwane dzisiaj należycie tylko dlatego, że brak nam odpowiednich szkół zawodowych dla dziewcząt.

Lwów, który niewątpliwie na polu szkolnictwa przoduje innym miastom i innym dzielnicom Polski, także pod względem zawodowego szkolnictwa żeńskiego, dotąd nie zdziałał zbyt dużo. Ma tylko prywatną szkołę handlową żeńską, prywatne kursa książkowości, stenografii i pisania na maszynie, pewne próby kursów zawodowych przy szkole król. Jadwigi i niektóre działy w męskiej szkole przemysłowej dostępne dla dziewcząt.

Wszystko to nazwać można jednak dopiero zapoczątkowaniem tego, co być powinno. W samej dziedzinie mody sprowadzamy z zagranicy za miliony przeróżnych rzeczy, które mogłyby i powinny być wyrabiane u nas. To też założenie polskiej, żeńskiej szkoły przemysłowej, gdzieby uwzględniono dział parasolniczy, kwieciarstwo, guzikarstwo, krawatkarstwo, szycie i krój bielizny i sukien, modniarstwo, kapelusznictwo, artystyczne i dekoracyjne malarstwo, zabawkarstwo, modelarstwo i t. p. i w ten sposób dostarczono społeczeństwu ukwalifikowanych samodzielnych pracownic w rękodziele i przemyśle, staje się postulatem bardzo aktualnym w chwili, gdy trzeba nam o własnej sile spotęgować wytwórstwo własne i przez nie wyemancypować się od obcych wpływów, gdy przed nami otwierają się perspektywy szerokie handlu ze wschodem i nowe targi zbytu.

Tymczasem przez upaństwowienie gimnazyum realnego im. król. Jadwigi grozi nam zwinięcie i tych kursów, który w zrozumieniu wartości pracy, stworzył tam obecny dyrektor Majerski, a z powodu braku miejsca także w męskiej szkole przemysłowej coraz trudniej o kształcenie zawodowe dziewcząt.

Wobec tego — jak nam wiadomo — sekcya szkolna Rady miejskiej powzięła uchwałę, aby plan utworzenia we Lwowie polskiej, żeńskiej szkoły przemysłowej, który już przed wojną był w trakcie przygotowawczym, teraz urzeczywistnić. Tym usiłowaniom miasta pójdzie zapewne na rękę i Rada szkolna krajowa i Ministerstwo oświecenia publicznego, tembardziej, że miasto godzi się nawet pod pewnymi warunkami odstąpić czasowo na ten cel budynek przy ul. Zielonej, po przeniesieniu Zakładu sierót na górę Kadecką, lub dostarczyć gruntu na budowę specyalnego budynku na cele szkoły tak bardzo nam potrzebnej.

W. Kucharski.

Kto otrzyma działkę ziemi?

Dowiedzieliśmy się z dzienników, że na działki przeznaczono w tym roku 60 morgów na peryferyach miasta. Z morga będzie 28 działek, a więc około 1690 rodzin otrzyma działki 200-metrowe na warzywa lub na ziemniaki, gdyż niezawodnie część odpadnie na drogi i nieużytki. Całą akcyą kieruje Związek Niewiast katolickich, który rozdziela ziemię i będzie się starać o dalsze obszary na ten cel. Ponieważ wiele osób zwraca się do mnie po działki ziemi, a ja na całą akcyę nie mam najmniejszego wpływu jedynie starałem się przez 12 lat zwrócić uwagę, jakby wedle mego zdania należało nią pokierować, obecnie pragnę w kilku słowach opisać stan tej sprawy.

Ogromne pożądanie ziemi na ziemniaki w tym roku można zauważyć wśród wielu sfer. Ale nie wiadomo, jak Związek zajmujący się tą sprawą zdoła podzielić tak małą ilość ziemi. Niewątpliwie znajdzie się jeszcze nieco wolnych gruntów prywatnych, a ja mam przekonanie, że niektórzy dzierżawcy gruntów gminnych lub prywatnych mogliby odstąpić te obszary, których nie będą mogli sami uprawić, ewentualnie można by ich zachęcić, żeby weszli w porozumienie z rzeszeniami różnych klas społecznych uprawili dla nich stosowne rośliny, przy pomocy sił roboczych dostarczonych przez konsumentów.

Na przykład pewien dzierżawca, uznający trudne położenie ludności, przeznaczyłby 50 morgów na ziemniaki, które odstąpi pewnemu konsumowi, a jego członkowie przychodziliby do pracy w okresie sadzenia, okopywania a następnie wybierania. Gdyby wskutek nieprzewidzianych wypadków zabrakło koni i ruch kolejowy ustał, wtedy dostarczanie ziemniaków i warzyw w najbliższej okolicy i znoszenie ich w plecakach z działek lub z takich ogrodów dzierżawionych w najbliższych folwarków, może mieć doniosłe znaczenie.

Samopomoc społeczeństwa wykaże w tym wypadku całą swoją siłę. Komitet uprawy warzyw, który powstał we Lwowie, niewątpliwie przyczyni się do ułatwienia tej akcyi, nie zrobi jednak wszystkiego wskutek opóźnienia i faktycznego braku ziemi na potrzebną ilość działek. Albowiem wiele osób reflektowało na większe obszary, wobec tego, że zaledwie 200 m. kw. wypada na działkę, wstrzymują się od tej pracy, do której przedtem tak się rwano.

Prywatna inicyatywa, poparta staraniem Komitetu uprawy warzyw i przy pomocy Gminy może w znacznej mierze powiększyć ilość działek i ich rozmiar. Marcowe przymrozki obecnie utrudniają pracę w ogrodzie, ponieważ głównie rozchodzi się o uprawę ziemniaków, do maja można jeszcze wiele przygotować.

Kto nie otrzyma działki, ten może przez swoje konsumy i organizacye wejść w porozumienie z najbliższymi producentami i drogą spółdzielczości dojść do działki ziemi położonej dalej, dostarczając w zamian sił roboczych.

Władysław Kubik.

KRONIKA.

Lwów, 17 marca 1920.

Kalendarz.

Czwartek, 18 marca.
Rzym. kat.: Aleksandra.
Gr. kat.: Konona m.
Słowiański: Boguchwała.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 10 zachód słońca o godzinie 6·11 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 8 stopni.

— **Egzamin dojrzałości eksternistów(tek) w szkołach średnich ogólnokształcących w terminie letnim 1920 r.** Z Rady szkolnej kraj. komunikują: Ze względu na konieczność rychłego oznaczenia terminów egzaminów dojrzałości w szkołach średnich z końcem bież. roku szkolnego, co łączy się z ostatecznem ustaleniem ilości dopuszczonych do tychże egzaminów eksternistów(stek) Rada szkolna kraj. przypomina osobom interesowanym przepis, odnoszący się do terminu wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości przez eksternistów(tki)

Podania wniesione po 25 marca b. r. nie będą uwzględnione.

— **Wielki koncert ludowy w dzień Imienin Naczelnika Państwa.** W piątek dnia 19 b. m. jako w dzień Imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza odbędzie się koncert ludowy ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych Lwowa w sali ratuszowej o godz. 7 wieczorem.

Bilety wcześniej można nabywać w księgarni Altenberga przy pl. Maryackim oraz w organizacyach robotniczych. Szczegóły podadzą afisze.

— **Najprz. ks. Arcybiskup Józef Bilczewski** w najbliższych dniach przyjmować nie będzie, ponieważ wyjechał na kilkudniowe rekolekcye.

— **Okólnik Wiceministra Sosnkowskiego.** Wobec tego, że orkiestry wojskowe bywały używane na bale i zabawy, a nie spełniały swego naturalnego zadania — dostarczenia rozrywki duchowej żołnierzom, Wiceminister wydał następujący okólnik:

1. Orkiestr wojskowych wolno używać jedynie do celów służbowych, reprezentacyjnych, oraz do kulturalno-oświatowej pracy wśród żołnierzy, zwłaszcza zaś w tym ostatnim kierunku;

2. Departament V. pamiętając, że orkiestra wojskowa jest doskonałym środkiem osłodzenia żołnierzowi jego ciężkiej służby podniesie go i pokrzepi na duchu, ułoży wykaz normujący użytkowanie orkiestr wojskowych przedewszystkiem dla żołnierzy w ramach powyżej zakreślonych;

3. Departament I. dostarczy Departamentowi V. wykazu wszystkich orkiestr wojskowych w kraju;

4. Wszelkie inne zastosowania orkiestr wymagają każdorazowego zezwolenia Dow. Okr. Gener.

Najodpowiedniejszym dniem do zainicyowania akcyi kulturalnej orkiestr byłby dzień Imienin Naczelnika Państwa. Podobno 16 orkiestr ma w Warszawie przygrywać w dniu Imienin, byłoby też bardzo dobrze, gdyby w dniu tym zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach orkiestry grały nie tylko dla publiczności cywilnej, ale urządziły specyalne koncerty dla żołnierzy.

— **Ograniczenie ruchu kolejowego.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: W nocy z 14 na 15 ograniczono aż do odwołania ruch pociągów osobowych w całem Państwie. Ze Lwowa odchodzą, względnie przychodzą tylko następujące pociągi:

Pociąg pospieszny nr. 6 do Krakowa i Warszawy (odj. 14·45) z powrotem nr. 5 (przyj. 16·—).

Pociąg pospieszny nr. 8 do Warszawy przez Przeworsk-Rozwadów (odj. 20.10) z powrotem nr. 7 (przyj. 9·15).

Do Gródka pociąg nr. 70 tylko w dni powszednie oprócz soboty (odj. 16·15), z powrotem nr. 61 (przyj. 19·32).

Ze Sądowej Wiszni do Lwowa nr. 48 (przyj. 6·20).

Do Tarnopola pociąg osobowy nr. 221 (odj. 8·35) w połączeniu w Krasnem do Brodów, z powrotem pociąg osobowy nr. 222 (przyj. 17·20) w połączeniu w Krasnem z Brodów.

Tylko do Krasnego pociąg osobowy nr. 223 (odj. 18·55) z powrotem nr. 224 (przyj. 7·30).

Do Stryja, Drohobycza i Borysławia pociąg osobowy nr. 1715 (odj. 18·30) z powrotem nr. 1712 (przyj. 7·25).

Do Sambora, Chyrowa, Zagórza pociąg osobowy Nr. 2115 (odj. 22·30), z powrotem Nr. 2112 (przyj. 7·—).

Do Brzuchowic pociągi lokalne odj. 15·01, z powrotem przyj. 7·20 i 17·35.

Do Jaworowa pociąg mięszany Nr. 3254 (odj. 16·05), z powrotem Nr. 3251 (przyj. 8·55).

Do Sokala i Krystynopola przez Sapieżankę pociąg pospieszny Nr. 5501 (odj. 19·25) z powrotem Nr. 5502 (przyj. 8·25).

Do Stanisławowa pociąg pospieszny Nr. 301 (odj. 13·—) i pociąg osobowy Nr. 325 (odj. 23·10), z powrotem pociąg pospieszny Nr. 302 (przyj. 17·50) i pociąg osobowy Nr. 320 (przyj. 12·05).

Do Warszawy przez Bełzec-Bejowiec pociąg osobowy Nr. 2214 (odj. 21·—), z powrotem Nr. 2211 (przyj. 7·20).

Pociąg lokalne między Lwowem Łyczakowem a Winnikami niezmienione.

Do Brzeżan Podhajec, Stojanowa oraz Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską tudzież z powrotem ruch zupełnie wstrzymany.

Co do ograniczeń na wszystkich innych szlakach udzielają wyjaśnień urzędy stacyjne, we Lwowie zaś biuro informacyjne w gmachu dyrekcyi kolejowej, wchód od ulicy Mickiewicza w parterze.

— **Lwowska dyrekcya kolei państwowych ogłasza:**

Przez czas zastanowienia względnie ograniczenia osobowego ruchu kolejowego, będą kasy osobowe na liniach, na których pociągi w ograniczonej liczbie kursują, wydawały bilety jazdy najwcześniej godzinę przed odjazdem pociągu i tylko w miarę wolnych miejsc w pociągu. Do pociągu pospiesznego Nr. 6 w kierunku do Krakowa sprzedawać będą kasy na głównym dworcu we Lwowie bilety jazdy tylko tym podróżnym, którzy się wykażą osobnem poleceniem urzędu ruchu. Polecenia takie wydawać się będzie w urzędzie ruchu na głównym dworcu w dniu wyjazdu między godz. 9 a 12 przed południem. Kasa osobowa w gmachu dyrekcyi kolejowej we Lwowie będzie przez cały ten czas zamkniętą.

Podróżni bez biletu bezwarunkowo do pociągów dopuszczani nie będą, a przytrzymani w pociągach, będą w najbliższej stacyi postoju od dalszej jazdy wykluczeni przy ścisłem zastosowaniu postanowień ruchu. Jest zatem wskazane w interesie podróżującej publiczności, wszelkie podróże w tym czasie ograniczyć do najniezbędniejszych nagłych potrzeb.

— **W myśl rozporządzenia** Ministerstwa poczt i telegrafów z 27 lutego b. r. L. 3667/239/XIII, zawiadamia się, iż urząd pocztowy w Rokicinach (powiat Brzeziny, województwo Łódź) podjął w dniu 1 stycznia b. r. służbę telegraficzną i telefoniczną.

— **Konkurs.** Rektor Szkoły Politechnicznej we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę koncepisty Szkoły Politechnicznej we Lwowie w X kl. rangi urzędników państwowych z prawem automatycznego awansu według postanowień pragmatyki służbowej do VII kl. rangi, z terminem wnoszenia podań do 1 kwietnia 1920. Podania ostemplowane wnosić należy do Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie na ręce Rektoratu Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Warunki: Obywatelstwo polskie, dobry stan zdrowia, ukończone studya wyższe akademickie, z egzaminami państwowymi, dokładna znajomość języka polskiego, biegłość w układaniu referatów, kwalifikacye do prowadzenia administracyi. Do podań załączyć mają kompetenci: świadectwo moralności, świadectwa dotychczasowej służby, względnie praktyki zawodowej, krótki opis życia z podaniem wiadomości specyalnych i kwalifikacyj szczegółowych. Rektorat reflektuje wyłącznie na jednostki bardzo dzielne i zdolne. Kompetenci mogą się osobiście zgłaszać u Rektora Szkoły Politechnicznej.

Matakiewicz w. r.
Rektor.

— **Zebranie obywatelskie,** z inicyatywy Związku Społeczno-Narodowego odbędzie się we wtorek dnia 23 marca 1920 o godz. 5 po południu punktualnie w sali Towarzystwa Politechnicznego (ul. Zimorowicza 9) z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie członków Społeczno-Narodowego Klubu radnych miasta Lwowa na temat:

a) Reforma wyborcza do Rady miejskiej.
b) Kresowe interesy w dziedzinie szkolnictwa.
c) Sprawa mieszkaniowa.
d) Aprowizacya miasta.

— Baraki na Janowskiem. Otrzymujemy następujące pismo: Wyczytawszy w dziennikach o nędzy, nieporządku, nieczystości jaka panować ma w barakach dla ewakuowanych na Janowskiem, udały się delegacye dwu Towarzystw mianowicie „Salezyanek“ i „Pracy narodowej“ kobiet, by po przekonaniu się naocznie pospieszyć czem prędzej z pomocą. Delegacye udały się wprost dr. Jarochowskiego, który jest zarazem dyrektorem Zakładu, wyjaśniły cel przybycia i prosiły o możność zbadania prawdy. Dr. J. uprzejmie przyjąwszy delegacyę chętnie zgodził się na jej życzenie i dał nam zastępcę swego za pośrednika. Przedewszystkiem zaprowadzono nas do baraku 1, w którym natychmiast po przyjeździe transportu jeszcze przed oczyszczeniem umieszczono ewaukowanych. Jest to długa drewniana hala, wzdłuż której ciągną się drewniane prycze. Na środku znajduje się wielki piec opalany ogromnemi polanami.

Z tamtąd udałyśmy się do baraka mieszczącego w sobie tusz (ciepły). Pod tuszem tym po 50 osób pozostaje równocześnie przez minut 20, w ciągu którego to czasu następuje oczyszczenie całego ciała przy pomocy mydła.

Tymczasem zdjęte ubranie oddaje się przez okienko do desinfekcyi i zdesynfekcyowane zwraca się przez drugie okienko właścicielowi w ubikacyi do ubierania przeznaczonej. — Transport po przeprowadzonem oczyszczeniu pozostaje przez 3—5 dni w barakach. Tylko w razie zachorowania zabiera się daną osobę do szpitala, który jest wzorowo prowadzony. W ogóle panuje w barakach czystość wzorowa, a wikt nie pozostawia nic do życzenia, biały chleb, raczej bułki.

Stwierdzamy ten stan faktyczny, by sprostować niepokojące wersye, które najniesłuszniej w świecie uchybiają zarządowi, wzorowo pełniącemu swe zadanie.

Michalina Jorkaszowa, Lucyna Wróblewska, Wanda Maślankowa, Julianowa Zgórska.

— Drożyzna szaleje! Jakby w odpowiedzi na ogłoszenie taryfy maksymalnej, cena za litr mleka zbieranego — innego do Lwowa nie donoszą — podskoczyła z dniem wczorajszym na 10 koron. Za kilogram mięsa wołowego z dodatkiem kości płacono wczoraj 48 koron, że zaś ono z dniem każdym drożeje, ładne otwierają się horoskopy na najbliższą przyszłość. Kilogram cukru w pasku (kartkowego nie otrzymujemy) 80 kor. Chleb w niedostatecznej ilości i lichy, mąki i tłuszczów brak zupełny. Co ma z tym fantem robić biedny konsument lwowski? — my odpowiedzieć nie potrafimy.

— Biuro prasowe Komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego w Nowym Targu donosi: W nocy z 14 na 15 b. m. urządzili Czesi w Jabłonnie na Orawie gwałtowną strzelaninę pomiędzy domami wioski. Powodem było przybycie tam kilku mieszkańców z Jabłonki, powiatu nowotarskiego, których Czesi podejrzywali o porozumiewanie się z tutejszymi działaczami. — W nocy otoczył patrol czeski dom niejakiego Bugalskiego i rozpoczął strzelaninę do okna mieszkania. Wywołało to poruszenie we wsi i liczne zbiegowisko. Mimo gęstych strzałów, przybyli zdołali uciec i schronić się na polską stronę. Prawdopodobnie jeden z nich ranny, tuła się jeszcze w lasach nadgranicznych. Wzburzona ludność, uzbrojona w kije, rzuciła się na Czechów, którzy uciekli natychmiast, pozostawiając część umundurowania.

— Polskie Towarzystwo filologiczne odbędzie w sobotę, dnia 20 marca o godzinie 6 wieczorem drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali VII. na Wszechnicy Kazimierzowskiej. Na porządku dziennym: Opinia dla Ministerstwa W. R. i O. P. o nowym planie nauki filologii w gimnazyach. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczny udział członków.

Pióro.

(*wi*) Możnaby wsiąść na wielkiego konia, pisząc o niem Pióro — to potęga; pióro — to harfa złotostruna, pióro — to piedestał sławy, i t. d. i t. d. Takich pięknych frazesów stoi cały wór do dyspozycyi. Ale ani nam na myśl nie przyjdzie sięgnąć doń w tej chwili. Nie pora roztkliwiać się losami marnej róży, kiedy lasy w ogniu, aż trzeszczy.

Jeśli dzisiaj wzmianka tu pióru poświęcona, to marnej jego, materyalnej istocie przypisać ją należy. Ta marna istota także popadła w megalomanię i puściła się na paskarstwo. Śmiech zbiera na myśl, że tak podrożało takie nic dawniej takie szma-fu; takie... Oddech ustaje, bo jak człowieka niema porwać pasya, gdy nawet pióra głupiego żałować sobie musi.

Jest jednak w owem podrożeniu i dobra strona poniekąd. Jaki taki stara się jak najmniej z piórem mieć do czynienia, a to bliźnim tylko na dobre wyjść może.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę, 17 marca „Eugeniusz Onegin“, opera R. Czajkowskiego z pp. Bandrowską, Green, Ostrowską, Bielińską Okońskim, Hornerem, Wiklińskim, Niedzielskim i Jelińskim.

We czwartek, 18 marca po raz trzeci „Młodzi i starzy“ komedya w 3 akt. A. Hajo z pp. Trapszo, Łozińską, Rowińską, Kwiatkiewiczową, Pillerową, Hierowskim, Ratschką Larewiczem i Czakim.

W piątek, 19 marca o godzinie 3 po południu dla szkoły miasta Lwowa „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

W piątek, 19 marca o godzinie 7 wieczorem uroczyste przedstawienie w dniu Imienin Naczelnika Państwa „Halka“, opera St. Moniuszki z pp. J Korolewicz-Waydową, Łowczyńskim, Lipowską Sieroszewskim, Folańskim i Jelińskim.

W sobotę, 20 marca o godz. 3 po raz 21 „Sułkowski“, tragedya w 5 akt. St. Żeromskiego z p. Kozłowskim w roli tytułowej i z pp. Barwińskimi, Rydzewskim, Frączkowskim, Ratschką, Okornickim, Mihułowiczem, Batogowskim, Hierowskim, Larewiczem i Romanem.

W sobotę, 20 marca o godzinie 7 wieczorem „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Folańskim, Justianem i Niedzielskim.

W niedzielę, 21 marca o godz. 3 po poł. „Panny“, sztuka w 4 aktach P. Wolffa i Leroux w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę 21 marca o godz. 7 wiecz. po raz 9 „Eros i Psyche“, opera w 5 obrazach L. Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

W poniedziałek, 22 marca „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską Kuligowskim, Folańskim, Justianem i Niedzielskim.

We wtorek, 23 marca o godzinie 7 wieczorem „Asystent“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej, w niezmienionej obsadzie.

Orkiestra włościańska Namysłowskiego po niezwykłych sukcesach w Krakowie objeżdża w tryumfalnym pochodzie większe miasta Galicyi, zdążając do Lwowa. Koncerty „Namysłowiaków“ oczekiwane przez wszystkich z takiem zaciekawieniem odbędą się w sali Towarzystwa muzycznego w dniach 24—25 i 26 b. m. Bilety nabywać będzie można w księgarni WP. Gubrynowicza.

„Skamander“ Ukazał się Nr. 2 miesięcznika poetyckiego „Skamander“ i zawiera utwory Stanisława Brzozowskiego (z teki pośmiertnej), Stefana Grabińskiego, Homera, Karola Irzykowskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Zbigniewa Pronaszki, Jerzego Mieczysława Rytarda, Antoniego Słonimskiego, Adama Srebrzyca, Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Józefa Witlina oraz Władysława Zawistowskiego. Cena zeszytu 64-stronicowego (duża ósemka) Mk 8.

Z MUZYKI.

Koncert cenionej w naszych sferach muzykalnych pieśniarki p. Klary Pfanowej, zgromadził onegdaj w sali Tow. muzycznego liczne audytoryum. Program tego wieczoru przedstawiał się zajmująco: cykl pieśni Beethovena z towarzyszeniem fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli, szereg zabytków wokalnych niezwykle interesujących (najstarsze utwory reprezentowały wiek XV. i XVI.) obfita wiązanka pieśni w kierunku modernistycznym oraz utwory St. Niewiadomskiego i E. Waltera zapowiadały słuchaczom sporo zadowolenia artystycznego.

Dzięki pełnej zrozumienia muzykalnego i subtelności interpretacyi, nikt z obecnych nie doznał zawodu. Głos koncertantki, niezbyt wielki i nie we wszystkich pozycyach metalicznie brzmiący, posiada dużo gibkości i mimo niektórych braków do „bel canta“ w całem tego słowa znaczeniu, intonuje zawsze nieskazitelnie. Najwyższą zaletą śpiewu p. Pfanowej jest niezawodnie na wskróś muzykalny sposób frazowania. Tym korzystnym warunkom bardziej może intelektualnym niż technicznym zawdzięcza koncertantka swe sukcesy na estradzie lwowskiej. Powodzenie ostatniej produkcyi również nie pozostawiało nic do życzenia. Pieśni Beethovena wypadły doskonale. Z niemniejszem uznaniem wyrazić się wypada o interpretacyi starożytnych piosnek, którym stylowe wykonanie nadało odpowiedni do treści i układu muzycznego charakter.

Drugą część programu zapełniły liczne nowości: utwory Melcera i Szymanowskiego oraz modernistów francuskich i niemieckich. Kompozycye Marxa mniej przypadły do smaku publiczności (i też sprawozdawcy), o innych pieśniach niemieckich duchem pokrewnych, również nie mógłbym wyrazić się entuzyastycznie. Wyższym o wiele pod względem walorów kompozytorskiego pieśniom Debussy'ego towarzyszył nieco intensywniejszy sukces. Po tym „turnieju“ kompozytorskim i kilku eksperymentach z nowościami, przyszła wreszcie kolej na naszych niemodernistów Niewiadomskiego i Waltera, których sympatyczne, pomysłowe i bezpretensyonalne pieśni wywołały serdeczne i niemilknące oklaski.

Artystyczny akompaniament p. Ottawowej, stanowiący bardzo często drugi koncert instrumentalny, niezależny od popisu solowego, przyczynił się i tym razem do uświetnienia koncertu. Skrzypkowi p. Józefowi Cetnerowi i wiolonczeliście hr. Andrzejowi Komorowskiemu, należą się — jako współdziałającym — słowa uznania.

*

Po raz czwarty i ostatni wykonaną będzie IX symfonia Beethovena w niedzielę 21 b. m., a dochód z tej okazałej produkcyi przeznaczony jest na flotę polską.

Sukcesem tej miary, jak IX symfonia, nie cieszyło się — od niepamiętnych lat — żadne dzieło kompozytorskie na lwowskiej estradzie. Kto chce poznać całą niezrównaną piękność tego klasycznego dzieła, musi się wsłuchać w misterne harmonie mistrza Beethovena. Dlatego jednostki prawdziwie muzykalne uczestniczą we wszystkich koncertach niedzielnych Tow. muzycznego.

Obsada kwartetu solowego jest niezmieniona: pani S. Marynowiczówna i S. Winklerówna i pp. A. Niżankowski i J. Woliński. Dyrygent: Mieczysław Sołtys.

Pod hasłem „Na flotę polską!“ zgromadzi się w niedzielę 21 b. m. cała nasza publiczność w sali Tow. muzycznego.

Fr. Neuhauser.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Wydawanie pisemnych zleceń na wagony.

Do kompetencyi Generalnego Delegata Rządu dla Małopolski należy wydawanie pisemnych zleceń na wagony dla przewozów wewnątrz Małopolski następujących artykułów dla potrzeb ludności (cywilnej):

a) zboża (wykupionego), mąki, ziemniaków, cukru, różnych artykułów żywnościowych z magazynów PUZAPU, nafty konsumcyjnej świec, bydła rzeźnego i nierogacizny,

b) drzewa opałowego i budowlanego,

b) zboża (siewnego), nasion, maszyn rolniczych, narzędzi rolniczych, inwentarza żywego, innych artykułów rolniczych i nawozów sztucznych.

W Imieniu Generalnego Delegata Rządu obdzielać będą strony interesowane pisemnemi zleceniami na wagony pod artykuły wyżej pod a, b, c, wymienione, następujące urzędy:

1. Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie, względnie Ekspozytura tegoż Wydziału w Krakowie i Starostwa, przez Wydział spraw aprowizacyjnych we Lwowie do tego upoważnione, dla artykułów wymienionych wyżej pod a).

2. Główna Komisya rozdziału drzewa we Lwowie, względnie starostwa przez tę Komisyę do tego upoważnione — dla artykułów wymienionych wyżej pod b;

3. Inspektoraty okręgowe Pomocy rolnej w Krakowie i we Lwowie — dla artykułów wymienionych wyżej pod c, wyjąwszy soli (nawozów) potasowych produkowanych przez kopalnie Towarzystwa akcyjnego eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu, na które wystawia pisemne zlecenia starostwo w Kałuszu.

Pisemne zlecenia na wagony pod artykuły wyżej a, b i c, nie wymienione także i w obrocie wewnątrz Małopolski, tudzież na wszelkie artykuły, a więc i na artykuły wymienione pod a, b i c, o ile rozchodzi się o ich przywóz do Małopolski i wywóz z Małopolski, — wydawać będą właściwe wedle kompetencyi Ministerstwa i Władze centralne, a mianowicie:

1. Ministerstwo aprowizacyi — dla wszelkich artykułów żywnościowych, artykułów aprowizacyjnych pierwszej potrzeby i torfu;

2. Ministerstwo robót publicznych dla wszelkich surowych materyałów budowlanych (a więc także szuter i kamienie) z wyjątkiem drzewa budowlanego, dalej dla wszelkich maszyn i narzędzi budowlanych;

3. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych — dla zboża siewnego i ziemniaków do sadzenia za listami przewozowymi Ministerstwu aprowizacyi, nasion wszelkich roślin siana, słomy, krzewów, sadzonek, inwentarza hodowlanego i roboczego żywego, pszczół i uli z pszczołami, ryb i zarybku do hodowli, odpadków przemysłowych, karmika, nawozowych surowców przemysłowych, roślinowych i zwierzęcych, znaczenia gospodarskiego; lokomobil, motorów do maszyn rolniczych, oraz narzędzi i maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i naturalnych, warzyw okopowych i pastewnych, różnych przedmiotów potrzeby gospodarstwa wiejskiego i leśnego.

Z upoważnienia Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych wydaje Starostwo w Kałuszu pisemne zlecenia na wagony dla wywozu soli (nawozów) potasowych z kopalni w Kałuszu i po za granice Małopolski.

4. Ministerstwo poczt i telegrafów dla słupów telegraficznych i wszelkich materyałów potrzebnych dla telefonów i telegrafów.

5. Ministerstwo Zdrowia publicznego — dla ambulansów, aparatów i środków desynfekcyjnych i lekarskich oraz urządzenia szpitalnego.

6. Ministerstwo Skarbu — dla melasu, spirytusu, rosy i produktów naftowych, wyrobów tytoniowych, beczek i butelek ze spirytusu, wreszcie etykiet, korków, laku i szkła tłuczonego do hut.

7. Ministerstwo przemysłu i handlu — dla drzewa kopalnianego, wszelkich surowców przemysłowych i materyałów pomocniczych oraz gotowego produktu wytwarzanego we fabrykach z wyjątkiem produktów spożywczych (jako to mąki, krochmalu, cykoryi, spirytusu, melasy i t. p.), drzewa przemysłowego dla przerobów fabrycznych (jako to: mebli, fornirów, posadzek i t. p.) Z upoważnienia Ministerstwa przemysłu i handlu wydaje pisemne zlecenia na wagony pod przewóz powyższych artykułów ekspozytura Ministerstwa przemysłu i handlu we Lwowie ul. 3 Maja 2.

Na przewóz powrotny próżnych naczyń (beczki, fasy, butelki) po przewiezionych ładunkach wydają zlecenia te same Ministerstwa i Urzędy, które wydawały zlecenia na przewóz tych ładunków.

Na ładunki przywożone z zagranicy, o ile przy cleniu nie zachodzi wyładowanie i idą dalej w tych samych wagonach, wydawanie nowych zleceń przewozowych nie jest potrzebne, w przeciwnym razie przy wyładunku i powtórnem załadowaniu zlecenia pisemne na dalszy przewóz wewnątrz Państwa Polskiego wydają odpowiednie Ministerstwa.

Pisemne zlecenia na wagony dla wszelkich ładunków wysyłanych pod adresem Urzędów wojskowych wydaje Ministerstwo spraw wojskowych.

Telegramy P. A. T.

Imieniny Naczelnika w Poznaniu.

Poznań. Dzielnica b. zaboru pruskiego uczci imieniny Naczelnika Państwa wielkim rautem na Zamku poznańskim, ze współudziałem szerokich kół społeczeństwa.

Sytuacya w Opolu poważna.

Bytom. W Opolu ujawnia się obecnie silne podniecenie. Od soboty przychodzi ciągle do demonstracyj przyczem powtarzają się ataki na Francuzów i Polaków. Onegdaj grupa demonstrantów zepchnęła z chodnika 2 oficerów francuskich nazywając ich równocześnie „francuskiemi świniami“. W nocy na niedzielę usiłowano znieważyć godło konsulatu polskiego. W poniedziałek zastrajkowali sędziowie niemieccy na znak protestu z powodu aresztowania pewnego sędziego niemieckiego. Na dziś i jutro spodziewają się demonstracyj. Niemcy domagają się usunięcia komisyi aljanckiej. Jak podają dzienniki, sytuacya w Opolu jest poważna.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 55/19/5. Strona zobowiązana: Naftali Tafel starszy, Róża z Taflów Spirax Feiga z Tańów Tacher, zastąpieni przez kuratora adwokata dr. Eliasza Löwenthala. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy Oszczędności w Ropczycach działającej przez generalnego pełnomocnika adw. dr. Krisego w Ropczycach odbędzie się dnia 26 kwietnia 1920 r. o godz. 11 m. 30 przed południem w biurze Nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyi następujących realności: ks. gr. gm. Sędziszów lwh. 232, oznaczenie realności: przedmiotem sprzedaży będzie 3/4 części wymienionej realności Realność sama stanowi obecnie parcelę budowlaną pokrytą rumowiskiem po pożarze. Leży ona u wylotu ulicy bocznej do głównego gościńca prowadzącego z rynku do kościoła. Wartość szacunkowa 1.875 kor. Najniższa oferta 1.250 koron. Do realności lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Sędziszów nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 27 lutego 1920. (2177 3—3)

E. 433/18. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek dr. Nasana Fichnera, adwokata w Stryju, jako strony egzekwującej przeciw masie konkursowej Abrahama Dawida Friedlera do rąk zarządcy Izraela Lehrera odbędzie się dnia 15 marca 1920 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków z tem, że realności w Grabowcu będą każda z osobna sprzedana licytacya następujących realności: ks. gr. Grabowiec skolski lwh. 109 pb. 68/1, 68/2 i 68/3 pgr. 172, wartość szacunkowa 500 koron, najniższa oferta 334 koron; ks. gr. Grabowiec skolski cała lwh. 232, pgr. 269, 270, 271 i 272, wartość szacunkowa 3.536 kor., najniższa oferta 1.691 kor.; ks. gr. Grabowiec skolski lwh. 1/4 119 pgr. 171, 178, 482, 483, 484, 486, 487, 488, 489, 490, 621, 622, 655, 656, 657, 728, 764, 765, 787, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 955, 958/1, 1136, 1137, 1138 i 1139, wartość szacunkowa 2.256 kor. 25 h., najniższa oferta 1.506 koron; ks. gr. Grabowiec skolski: lwh. 1/4 197 pgr. 306, 307, 446, 447, 865, 866, 867, 868, wartość szacunkowa 568 kor., najniższa oferta 379 koron; lwh. 1/4 205 pgr. 957, wartość szacunkowa 37 kor. 50 h., najniższa oferta 25 kor.; lwh. 1/4 216 pgr. 243/1, 243/2 wartość szacunkowa 25 kor., najniższa oferta 17 kor.; lwh. 1/2 26 pgr. 279 wartość szacunkowa 635 kor., najniższa oferta 424 kor.; lwh. 1/8 79 pgr. 549 i 546 wartość szacunkowa 202 kor. 50 h., najniższa oferta 135 kor.; ks. gr. Hrebenów 122 cała pb. 88 pgr. 25/2, 25/4, 26/1, 26/2 i 25/3, wartość szacunkowa 8.200 kor., najniższa oferta 4.100 koron. Cała realność lwh. 122 gm. Hrebenow wynosi 444 s. kw. na niej trzy budynki, dwa mieszkalne i jeden domowo-łaźnia, drewniana, gontami kryta. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy Oddział III.

Skole, dnia 3 stycznia 1920. (2243 3—3)

E. XVII. 363/18/8. Na wniosek strony egzekwującej uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu zastąpionej przez dr. Rabinera, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 17 maja 1920 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. XVII. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gruntowa lwh. 488 Dz. IV. gm. kat. m. Lwowa, oznaczenie realności: realność położona we Lwowie pod lk. 689/IV. przy ul. Sakramentek l. orj. 30. wartość szacunkowa wraz z przynależnością 249.850 kor. 30 h., najniższa oferta 124 925 kor. 40 h. Do realności lwh. 488 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, brama, story, klucze, wanny, piecyki, kociołek, muszle wodociągowe, świeczniki, żarówki, śmieciarki, zamknięcie syfonowe i tabliczka ze spisem lokatorów oszacowane na 8.937 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, 26 września 1919. (2324 2—3)

Ns. 10/20/1. W sądzie tutejszym przechowane są liczne ruchomości pochodzące przeważnie z kradzieży popełnianych przez wojska nieprzyjacielskie względnie przez ludność miejscową w domach opuszczonych przez uchodźców, a to: pierzyny, poduszki, bielizna, kapy, koce, obuwie, skóra, naczynia kuchenne, maszyny do szycia i t. d. — Sprzedaż licytacyjna powyższych przedmiotów wymienionych szczegółowo w edykcie zbiorowym umieszczonym na tablicy sądowej odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 dnia 19 kwietnia 1920 o godzinie 10 przed południem, zaś uzyskana gotówka złożona będzie w tutejszym depozycie sądowym na rzecz niewiadomych właścicieli lic sądowych. Interesowanym przysługuje prawo zgłaszać się w czasie od ogłoszenia edyktu aż do dnia licytacyi w tutejszym sądzie biuro Nr. 2 w dniach powszednich między godziną 12 a 1 w południe celem możliwego odebrania sobie powyższych przedmiotów, o ileby stanowiły ich własność.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Radymno, dnia 4 marca 1920. (2306 2—3)

E. 335/19/10. Edykt licytacyjny. Dnia 29 marca 1920 godzina 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, biurze Nr. 19, przymusowa licytacya połowy realności lwh. 373 gminy Tymowa zobowiązanej Estery Sattler własnej, składającej się z parceli budowlanej 369 i domu parterowego drewnianego na tej parceli. Wartość szacunkowa 8.010 kor., połowy 4.005 koron. Najniższa oferta 2 202 kor. 50 h.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Sąd powiatowy.

Brzesku, dnia 18 lutego 1920. (2372)

Rozmaite obwieszczenia.

C. 130/20/1. W skutek wniesionego pozwu przez Natana Pfeffera z Nienadowej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Czyżowskiemu o 800 koron ustanawia się dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Skąpskiego, adwokata w Dubiecku, któremu doręcza się pozew. Tenże kurator zastępować ma niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Czyżowskiego w rzeczonej sprawie tak długo, dopóki pozwany sam się w sądzie nie zgłosi, lub dla siebie pełnomocnika nie ustanowi. Audyencya do rozprawy ustnej wyznaczona na dzień 30 marca 1920 godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 1.

Sąd powiatowy, Oddział I,

Dubiecko, 20 lutego 1920. (2162 3—3)

Prez. 51/26/20 (2264 2—3)

Edykt.

W myśl reskryptu prezydyum sądu apelacyjnego we Lwowie z dnia 2 stycznia 1920 Prez. 31961 wzywa się wszystkie strony interesowane, które z powodu przeprowadzenia licytacyi nieruchomości złożyły w tut. sądzie do depozytu sądowego bądź wadya bądź ceny kupna by z powodu zaginięcia wszystkich aktów egzekucyjnych w czasie inwazyi rossyjskiej przedłożyły w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 marca 1920 tut. sądowi wszystkie uchwały i dokumenta dla uzasadnienia jakie wadya i ceny kupna złożyły, a to w celu zgłoszenia pretensyi odnośnych osób do b. austryackiego skarbu państwa z tytułu wywiezienia w swoim czasie wskutek wypadków wojennych wszystkich depozytów sądowych wadyów i cen kupna do centralnej kasy państwowej w Wiedniu względnie do kasy skarbowej w Salzburgu.

Naczelnictwo sądu powiatowego.

Nadwórna, dnia 29 lutego 1920.

Cg. XIV. 293/19/8. Przeciw Hermanowi Adlersbergowi, ze Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Stanisławowie, przez Teodora Buczka i Henryka Wiktorczyka pozew o 10.000 rubli. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 10 marca 1920 r. godz. 9·15 rano. Celem strzeżenia praw Hermana Adlersberga ustanawia się p. dr. A. Segla, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hermana Adlersberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, 16 lutego 1920. (2259 2—3)

C. IV. 30/20. Przeciw niewiadomemu z pobytu Janowi Stapińskiemu, z Milczy, wniosła Karolina ze Stapińskich Przybylska z Milczy do sądu tutejszego pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 207 ks. gr. gm. Milcza. Wyznaczono rozprawę na dzień 16 marca godz. 9 rano w biurze Nr. 2. Kuratorem pozwanego ustanowiono Małgorzatę Stapińską, która go tak długo zastępować będzie dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rymanów, dnia 6 marca 1920. (2307)

Cg. I. 216/20/1. Przeciw Naftalemu Herschowi Parnesowi i Małki Esterze Parnes, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Mendla Weintrauba i spóln. pozew o 13 500 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 1 kwietnia 1920 r. o godz. 9 rano sala Nr. 16 I. p. Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. dr. Stepka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 21 lutego 1920. (2267)

C. IX 551/19/2. Przeciw Adolfowi Knoll z Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Stanisławowie przez Joela i Sarę Danenbergów w Stanisławowie pozew o uznanie umowy najmu za rozwiązaną i opróżnić wraz z podnajemcami przedmiot najmu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1920 r. godz. 9 rano w biurze Nr. 118 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego Adolfa Knolla ustanawia się p. dr. Fr. Halperna, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stanisławów, dnia 29 stycznia 1920 (2298)

C. II. 171/20/1. Przeciw Wolfowi Grünbaumowi, z Zadwórza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Glinianach przez Karola Edmunda 2 im. Skoflego i Helenę Skoflegową z Zadwórza pozew o ekstabulacyę długu w kwocie 400 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1920 o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Wolfa Grünbauma ustanawia się p. dr. Tenenbauma, adwokata kraj. w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Glinianach, dnia 2 marca 1920. (2405)

C. II. 62/20/1. W sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Rożniatowie Tekli Rewega, wdowy po Jurku, w Rożniatowie, przeciw Wasylowi Rewega i Magdzie z Jagiełowiczów Rewega o uznanie i intabulacyę praw własności do połowy realności objętej lwh. 414 ks. gr. gm. kat. Rożniatów zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 27 lutego 1920 l. cz. C. II. 62/20/1, którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 marca 1920 r. Ponieważ obecne miejsce pobytu Wasyla Rewegi jest nieznane, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratorem w osobie p. dr. Szymona Saflera, adwokata w Rożniatowie.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 27 lutego 1920. (2394)

Prez. 45/20/20 (2392)

Ogłoszenie.

Na podstawie reskryptu Prezydyum sądu apelacyjnego we Lwowie z dnia 2 stycznia 1920 r. Prez. 31961/19 wzywa się wszystkich interesowanych, którzy z powodu licytacyi nieruchomości złożyli do depozytu tutejszego sądu wadya i ceny kupna, aby z przyczyny zaginięcia wszystkich aktów egzekucyjnych w czasie inwazyi rossyjskiej po koniec 1914 r. przedłożyli najpóźniej do końca marca 1920 tutejszemu sądowi wszystkie uchwały i dokumenty stwierdzające złożenie wadyów i cen kupna, a to w celu rekonstrukcyi odnośnych aktów egzekucyjnych, oraz celem zgłoszenia pretensyi odnośnych osób do byłego austr. skarbu państwa z tytułu wywiezienia przed inwazyą rossyjską wszystkich depozytów sądowych do centralnej kasy państwowej w Wiedniu względnie kasy skarbowej w Salzburgu.

Naczelnictwo sądu powiatowego

Monasterzyska, dnia 29 lutego 1920.

L. 4304/19 (2317 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ miejsce pobytu Mendla Hirschhorna, któremu dnia 1 lipca 1918 r. w pociągu w Przemyślu zakwestyonowano 24 kg. 400 gr. tytoniu rossyjskiego, nie jest znane, przeto wzywa się nazwanego, oraz każdego, ktoby rościł sobie prawo do przytrzymanego tytoniu, aby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 5 lutego 1920.

C. II. 208/20. Strona powodowa Maciej Kozłowski i Marya z Hryniuków Kozłowska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Samuelowi Adolf i Süssie Krämer o 750 kor. do L. cz. C. II. 208/20. Audyencya do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23 marca 1920 r. o godz. 10 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 4. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. A. Czajkowskiego, adwokata w Kołomyi, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 21 lutego 1920. (2391)

C. I. 202/19/1. Przeciw Simonowi Donu, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim pozew o wpis prawa własności do 1/8 części realności 819 gminy Gródek Jagielloński, a rozprawa wyznaczoną została na 28 kwietnia 1920 godz. 9 rano. Dla nieznanego ustanawia się kuratorem adwokata dr. Pomeranza, a tenże kurator ma zastępować nieznanego w powyższej sprawie dopóki sam się nie zgłosi, lub zastępcy swego nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Gródek Jagielloński, 12 lutego 1920. (2300)

Kuratele.

P. 247/18. Stanisław Kozioł z Tarnowa-Strusina pozbawiony częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa; doradca Jan Wróblewski z Tarnowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 18 lutego 1920. (1914)

Konkursa.

L. 5280 (2328)

Konkurs.

Przy wydziale technicznym dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie są do obsadzenia następujące posady:

1. jedna inżyniera w X. randze urzędników państwowych.
2. trzech techników jako praktykantów w grupie C. urzędników państwowych.
3. dwu rysowników (czek), jako urzędników (czek) kancelaryjnych.

Warunki przyjęcia dla kandydatów: ad

1. dwa egzamina państwowe na wydziale elektrotechniki, budowy maszyn lub inżynieryi;
2. ukończona szkoła przemysłowa średnia lub niższa, ewentualnie równorzędny zakład państwowy techniczno-przemysłowy z ostatnim egzaminem przepisanym dla tych szkół;
3. ukończona szkoła wydziałowa lub 4 kl. szkoły realnej oraz dokładna znajomość rysunków technicznych i kaligraficzne pismo.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w a) metrykę urodzenia, b) świadectwo przynależności, c) świadectwa ostatnich egzaminów, d) świadectwa ewentualnie odbytej praktyki w dziale elektrotechniki prądów stałych, e) świadectwa moralności i nienaganności politycznej skierować należy

do prezydyum Dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska l. 3.

Kandydaci od 1. i 2. którzy wykażą się dłuższą praktyką w dziale elektrotechniki prądów słabych mogą być przyjęci ad 1. w IX., ad 2. XI. lub X. randze urzędników państwowych.

Przyjęci na razie prowizorycznie, po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya. Termin wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1920 r.

Dyrekcya poczt i telegrafów.

Kraków, dnia 9 marca 1920.

Prez. 6858/4W/20 (2069 3—3)

Konkurs.

Konkurs ogłoszony w Nr. 59 „Gazety Lwowskiej" na posady podurzędników sądowych w Czortkowie, Przemyślu, Bóbrce, Jabłonowie, Nadwórnie i Rawie, tudzież posady, które się następnie jeszcze opróżnią upływa 25 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 24 lutego 1920.

N. III. 8391/20 1917 (2387 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Ministerstwo zdrowia publicznego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu powszechnym w Przemyślu (Małopolska).

Kandydaci powinni najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1920 r. wnieść podania do Ministerstwa zdrowia publicznego z dołączeniem:

1. Metryki urodzenia,
2. Dowodu obywatelstwa Polskiego,
3. Dyplomu lekarskiego, uzyskanego na jednej z Wszechnic, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem,
4. Opisu przebiegu życia wraz z wykazem prac naukowych.

Do posady tej jest przywiązana: płaca roczna 1.600 koron, tudzież trzy pięcioletnie dodatki w wysokości 15 prc. płacy, ponadto dodatki wojenno-drożyźniane, przyznane lekarzom szpitalnym przez b. galicyjski Wydział krajowy i Ministerstwo zdrowia publicznego.

Stabilizacya na tej posadzie może nastąpić po roku gorliwej i użytecznej służby.

Ministerstwo zdrowia publicznego.

Warszawa, dnia 3 marca 1920.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego

T. 223/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Seniów z Tustanowic wnosi o uznanie jej męża Piotra Seniowa za zmarłego, a małżeństwa jej z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że Piotr Seniów w dniu 2 sierpnia 1914 powołany został do 33 p. p. byłej armii austro-węg. i odszedł na front. W r. 1915 nadeszła karka ze Stow. Czerwonego Krzyża, że Piotr Seniów przepadł.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 8 grudnia 1919. (2215)

T. 252/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Loiszowa żona Jana w Smolnicy wniosła o uznanie męża jej Jana Loisza za zmarłego a małżeństwa jej z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań świadka Iwana Kurczyka wynika, że Jan Loisz, który służył przy b. armii austro-węg. został w dniu 17 października 1915 w potyczce z Moskalami zabity.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wyżej wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 29 grudnia 1919. (2218)

T. 458/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Buniowski syn Michała i Rozalii Nieckarz ur. w Cewkowie ad Lubaczów 2 czerwca 1891, rolnik w Cewkowie stale zamieszkały, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacyi w roku 1914 wstąpił w szeregi armii austr., a biorąc udział w krwawych walkach w Królestwie Polskiem pod wsią Kośniarką w roku 1914 miał zginąć w tychże walkach i odtąd nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustaw. domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., z tego powodu zarządza się na wniosek Ewy Buniowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Teofilowi Burstinowi, którego ustanawiasię kuratorem.

Antoniego Buniowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, 20 grudnia 1919. (2350)

T. 67/19 (3). Franciszek Kubiak syn Jana rodem z Poraża walczył na froncie rosyjskim jako żołnierz armii austro-węg. Od jesieni 1914 r. wszelki słuch o nim zaginął. Świadek Jan Maciejowski stwierdził, że Kubiak brał udział w krwawej bitwie w okolicy Raszawic w październiku 1914. Od tego czasu ślad po nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Franciszka Kubiaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania, t. j. najdalej do dnia 1 listopada 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Franciszka Kubiaka uzna go na ponowny wniosek Ludwiki Kubiak za zmarłego, a jego małżeństwo z Ludwiką Kubiak za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 8 lutego 1920. (2048)

T. 36/19 (4). Jan Nestor urodzony w r. 1883 w Witryłowie, wstąpił z wybuchem wojny do wojska austr. Czerwony Krzyż zawiadomił żonę Jana Nestora, że tenże poległ w czasie od 9 do 28 lutego 1915 r. wedle listy strat l. 180. Kuratorem nieobecnego Jana Nestora i obrońcą węzła małżeńskiego ustanowiony zostaje adwokat dr. Ślączka w Sanoku.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Jana Nestora miał jakąkolwiek wiadomość, aby doniósł o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. do dnia 1 października 1920.

W braku wiadomości do tego czasu Jan Nestor uznany będzie za zmarłego, a jego małżeństwo ze Stanisławą Nestorową za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 5 stycznia 1920. (2049)

T. 15/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pazia ur. Senejków zamężna Hołowczakowa z Wojutycz wniosła o uznanie męża jej Bazylego Hołowczaka za zmarłego. Z zeznań świadków Jurka Zarzyckiego i Fedka Kusia wynika, że Bazyli Hołowczak w jesieni 1914 zachorował na cholerę i zapewne umarł w drodze do szpitala, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 14 lutego 1920. (2214)

T. 148/19 (3). Ołeksa Żadyka syn Mikołaja i Ksenki z Jóźkowych z m. Oleny ur. Jaremków. lat 38 gr. katolik, gospodarz w Bilce, powołany w sierpniu 1914 r. przy ogólnej mobilizacyi do służby przy wojsku austryackiem, przepadł bez wieści dnia 30 sierpnia 1914 podczas potyczki z wojskami rossyjskiemi pod Ostałowicami i od tego czasu wszelki słuch po nim zaginął.

Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa zawartego przezeń dnia 28 lutego 1899 z Oleną Jaremków za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu, t. j. do dnia 5 sierpnia 1920 udzielono sądowi lub p. adw. dr. Grossmannowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, by w tym samym czasokresie stawił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 30 stycznia 1920. (1957)

T. V. 9/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Kosij z Faszczówki, urodzony w r. 1889 powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Faszczówce z dnia 26 listopada 1919.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą warunki § 24 ustawy cyw. i ust. z 31 marca 1918 L. 124 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Naści z Gebów Kasijowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi albo kuratorowi panu dr. Iwanowi Kałynowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Wasyla Kosija wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 31 grudnia 1919. (2161 3—3)

T. 12/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Pidsadny syn Andreja ur. 18 grudnia 1884 w Ubryniu pow. Czortków, wyruszył w sierpniu r. 1914 na wojnę przeciw Rossyi jako żołnierz 20 p. strzelców i od jesieni 1914 wszelki ślad za nim zaginął i nikt z rodziny o nim nie ma żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z d. 31 sierpnia 1918, przeto zarządza się na wniosek jego żony Zofii Pidsadnej postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego, a małżeństwo jego z Zofią Pidsadną za rozwiązane.

Wydaje się zatem ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego zaginionego dr. Józefowi Kimelmanowi, adwokatowi w Czortkowie wiadomości o wyżej wspomnianym, a Mikołaja Pidsadnego s. Andreja wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać osobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 powetmie uchwałę co do uznania zaginionego za zmarłego, a jego małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 2 lutego 1920. (2086 3—3)

T. IV. 29/19 (7). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Świadek Jan Babicz zeznał, że Grzegorz Ulaszek z Osobnicy, lat 26 liczący, syn Józefa i Anny, brał udział w walce na froncie włoskim nad Soczą, jako kapral 57 pp. w sierpniu 1917, gdzie podczas odwrotu wojsk widział go leżącego na ziemi bez ruchu, a więc miał być zabity i odtąd wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na prośbę Anny Ulaszkowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 czerwca 1920 albo sądowi albo panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 28 lutego 1920. (2088 3—3)

T. V. 82/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Fryga rolnik z Hrycowiec, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Hrycowcach z 3 listopada 1918.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe wymogi z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anieli z Krzyżanowskich Fryga postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Patstoffowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońca węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Frygę wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1920 orzeknie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 20 stycznia 1920. (2094 3—3)

T. 1/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Melnyk ur. 6 listopada 1881, gospodarz w Kosowie powiat Czortków, ożeniony 31 lipca 1904 z Honoratą Pundij, odszedł w sierpniu 1914 na wojnę, służył w oddziele robotniczym 95 pułku strzelców, po raz ostatni pełnił służbę przed pierwszą inwazyą rossyjską w Nitniowie i od tego czasu brak wszelkiej wiadomości od niego i o nim.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania z § 24 l. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Honoraty Melnyk postępowanie, celem uznania zaginionego Michała Melnyka za zmarłego a małżeństwo jego z Honoratą ur. Pundij za rozwiązane.

Wydaje się zatem ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi zaginionego dr. Krokowskiemu, adwokatowi w Czortkowie, wiadomości o wyżej wspomnianym, a Michała Melnyka wzywa się, ażeby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 powetmie uchwałę co do uznania zaginionego za zmarłego, a jego małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 6 lutego 1920. (2087 3—3)

T. IV. 54/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Dziubli. Jan Dziubla z Grębonzowa powołany do służby wojskowej w czasie mobilizacyi, t. j. dnia 1 sierpnia 1914 r., wyruszył następnie jako szeregowiec 57 pp. w 12 kompanii na front rossyjski i brał udział w pierwszej połowie września 1914 r. w walkach pod Lublinem. Według zeznań świadków Wojciecha Dziubli i Jana Kurasia, Jan Dziubla w czasie walk dnia 6 września 1914 toczących pod Lublinem zaginął i odtąd nikt niema o nim żadnej wiadomości. Ostatnią wiadomość o życiu zaginionego otrzymała żona jego Salomea Dziubla w pierwszej połowie września 1914 r.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276 i ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Salomei Dziubla postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Emilowi Pszerskiemu, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Dziublę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 lipca 1919. (2297 3—3)

T. 291/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Surdyk urodzony w r. 1886, ślusarz kolejowy w Przemyślu, został w r. 1915 wzięty do niewoli rossyjskiej i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Rozalii Surdyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Ozyaszowi Rastowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem obrońcą węzła małżeńskiego.

Władysława Surdyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 grudnia 1919. (1988 2—3)

T. 257/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Król

urodzony w Przedzielnicy 11 lutego 1888, zamieszkały w Podmojscach, powołany w sierpniu 1914 do 10 pułku piechoty, wedle przeprowadzonych dochodzeń zginął w czasie odwrotu przez San między 20 a 25 październikа 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe stwierdzenie śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Anny Król postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. Franciszkowi Radziszowskiemu, notaryuszowi w Niżankowicach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Wasyla Króla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znąć o sobie. Po dniu 20 czerwca 1920 sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 grudnia 1919. (1986 2—3)

T. 215/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Salamon Hersch dw. im. Sales, urodzony w roku 1842, zamieszkały w Dobromilu, kupiec, wedle zeznań zaprzysiężonych świadków zmarł w Dobromilu około 20 marca 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Ryfki Sales postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Nechelesowi w Dobromilu, którego ustanawia się kuratorem.

Salamona Herscha dw. im. Salesa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 grudnia 1919. (1980 2—3)

T. 266/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Doda mąż Maryi z Radawców Doda, urodzony w Leżachowie 22 grudnia 1887, służył od 1 sierpnia 1914 przy 90 pułku piechoty w Jarosławiu, a po upadku Przemyśla dostał się w r. 1915 do niewoli rossyjskiej i z Rossyi pisał w r. 1915 i z początkiem 1916 kilka kartek do żony, która od tego czasu nie ma żadnej wiadomości od męża, a o mężu jedynie dostała wiadomość od nieznanej osoby kartką z daty Kijów 12 sierpnia 1916, że Bazyli Doda umarł dnia 3 maja 1916 w szpitalu w Kijowie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Maryi z Radawców Dodawej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Eliaszowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Bazylego Dodę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 lipca 1920 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 20 stycznia 1920. (1985 2—3)

T. 276/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kułak urodzony w Radymnie 16 listopada 1878 i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 3 pułku artyleryi fortecznej, z załogą w Przemyślu dostał się do niewoli rossyjskiej. Wedle przeprowadzonych dochodzeń w maju 1918 miał zostać zasądzony na śmierć w Tufanti nad Donem przez kozaków.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na prośbę Wiktoryi Kułak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Izydorowi Loewenthalowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Kułaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 grudnia 1919. (1987 2—3)

T. 231/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wityk ur. w roku 1883 w Hojsku i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 5 kompanii 18 pułku obrony krajowej, wedle przeprowadzonych dochodzeń padł w bitwie pod Krasnymstawem 24 sierpnia 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Katarzyny Wityk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu adwokatowi dr. Józefowi Dobrzańskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Wityka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub winny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 grudnia 1919. (1988 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE

L. 2459/920 2364

Ceny wytyczne dla hoteli we Lwowie.

Urząd badania cen i Urząd walki z lichwą i spekulacyą we Lwowie wydaje niniejszem na podstawie § 27 lit. c) rozp. z dnia 24 marca 1917 L. 131 Dz. p. p., oraz dekretu Naczelnika Państwa z dnia 11 stycznia 1919 Dz. p. p. L. 109 następujące ceny wytyczne dla hoteli.

I. Hotele pierwszorzędne:

(Hotel George'a, Krakowski, Imperial Europejski, Austrya, New-York, City i Bristol).

			K	Mk
1.	Za jeden pokój frontowy	o dwóch łóżkach dziennie	35·—	24·50
2.	„ „ „ „	o jednem „ „	25·—	17·50
3.	„ „ nie „	o dwóch „ „	30·—	21·—
4.	„ „ „ „ „	o jednem „ „	20·—	14·—

II. Hotele średnie drugorzędne:

(Victoria, Savoy, Pod trzema Koronami, Grand Esplanade, Astorya, Belweder, Saski, Lazarus, Pod Murzynami. Wanda).

			K	Mk
1.	Za jeden pokój frontowy	o dwóch łóżkach dziennie	30·—	21·—
2.	„ „ „ „	o jednem „ „	20·—	14·—
3.	„ „ „ nie „	o dwóch „ „	26·—	18·20
4.	„ „ „ „	o jednem „ „	18·—	12·60

III. Hotele trzeciorzędne:

(wszystkie inne hotele w mieście niezaliczone do żadnych z powyższych 2 kategoryj).

			K	Mk
1.	Za jeden pokój frontowy	o dwóch łóżkach dziennie	20·—	14·—
2.	„ „ „ „	o jednem „ „	14·—	9·80
3.	„ „ „ nie „	o dwóch „ „	18·—	12·60
4.	„ „ „ „ „	o jednem „ „	12·—	8·40

Ceny powyższe rozumieją się wraz z światłem. — Dla wszystkich powyższych kategoryj:

		K	Mk
1.	Dodana pościel dodatkowo dziennie	10·—	7·—
2.	opał	12·—	8·40

Cennik powyższy musi być umieszczony w każdym hotelu na miejscach widocznych, a ponadto w każdym pokoju musi być umieszczona cena za odnośny pokój.

Winni przekroczenia powyższych cen wytycznych będą karani na zasadzie Dekretu Naczelnika Państwa z dn. 11 stycznia 1919 grzywną do 50.000 Mk lub aresztem do 3 miesięcy.

We Lwowie, dnia 8 marca 1920.

Naczelnik Urzędu walki z lichwą i spekulacyą: **Smulikowski,** m. p.

Przewodniczący Urzędu badania cen: **Syroczyński,** m. p.

Przy Zarządzie lasów w Sołotwinie (koło Stanisławowa) jest do obsadzenia posada kasyera. Poszukuje się na tę posadę Polaka, żonatego, władającego językiem niemieckim w słowie i piśmie. Kaucya wymagana. Podania z wymienieniem żądanej pensyi, pomimo pomieszkania, opału i 5 morgów pola, należy wnieść w języku polskim i niemieckim do: „Forst- und Domänen-Administration von Johann Liebieg & Komp. Reichenberg, Czechy". Posada natychmiast do objęcia.

Sołotwina, dnia 12 marca 1920.

2338 2—3 **Zarząd lasów i dóbr Sołotwina.**

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy kredytowej, stow. zarejestr. z ogr. poręką we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 10 kwietnia 1920 r. o godzinie 5 po południu w lokalu Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 5

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z działalności za r. 1919.
3. Sprawozdanie Komisy rewizyjnej.
4. Wybór czterech członków Rady nadzorczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Na wypadek braku wymaganego statutem kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 6 po południu, w tym samym lokalu, zdolne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych.

Rada nadzorcza Kasy kredytowej we Lwowie.

Dr. Leonard Stahl w. r. przewodniczący 2365 **Dr. Władysław Szydłowski** w. r. sekretarz.

ZGUBIONO! 2663

Asygnaty polskiej pożyczki państwowej Nr. 168.176 G. na 1000 kor., Nr. 169.116 G. na 1000 kor., Nr. 108.401 H. na 500 kor.

Kupione były w Sądowej Wiszni oprocentowane w Państwowej Kasie pożyczkowej we Lwowie. Ostrzegam przed ich nabyciem przez Banki i Kantory.

Jędrzej Sroka, kraj. doz. melioracyjny Sądowa Wisznia.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.